

GŁOS

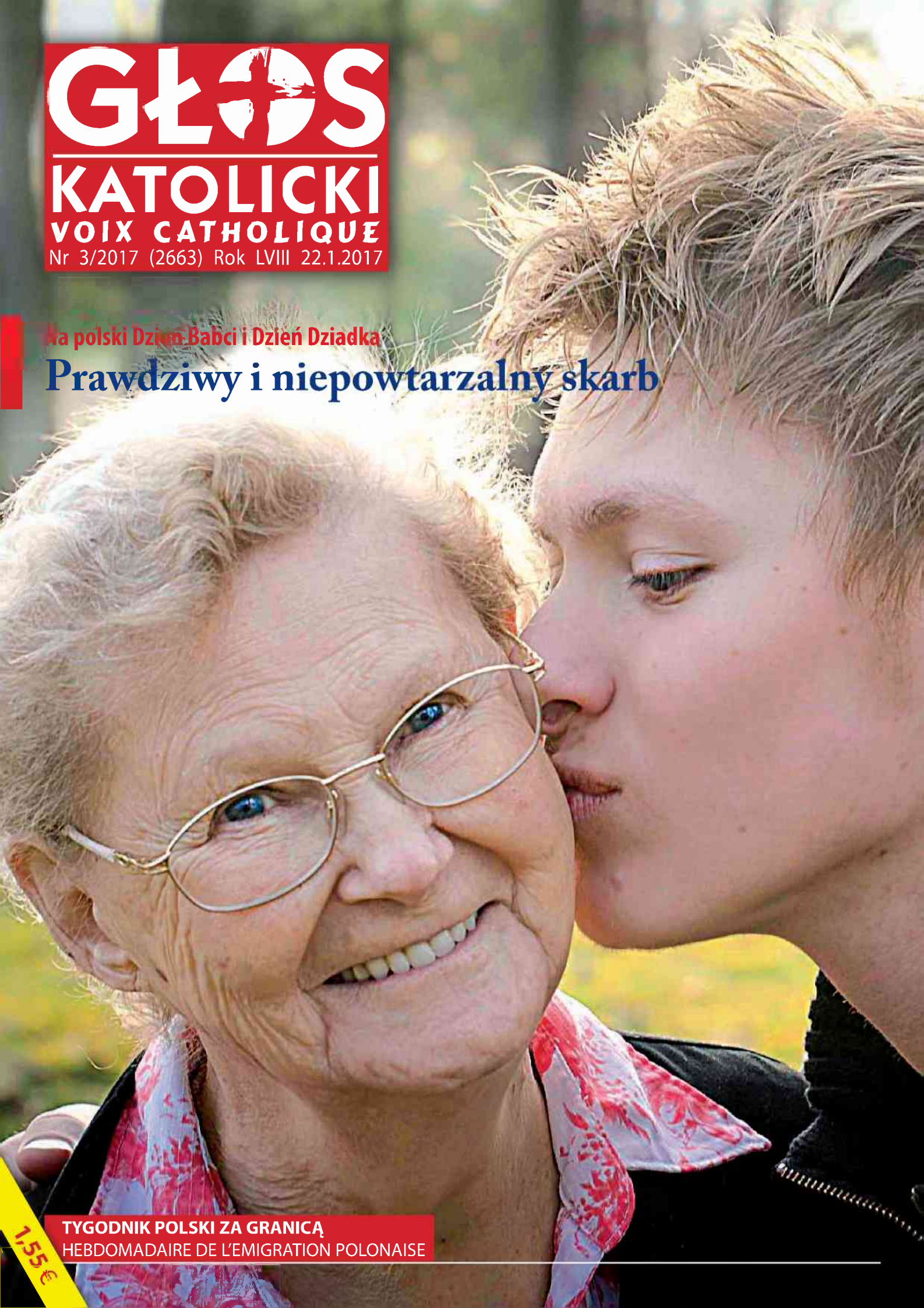
KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 3/2017 (2663) Rok LVIII 22.1.2017

Na polski Dzień Babci i Dzień Dziadka

Prawdziwy i niepowtarzalny skarb



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Bój się Boga!

ks. Tomasz Jaklewicz (Gość Niedzielny)

Rzadko dziś słyszymy o bojaźni Bożej. Z ambony dociera raczej narwoływanie, by nie bać się Boga. „Bojaźń Pańska początkiem mądrości” – mówi psalm. A zarazem jak r. fren powraca w Biblii hasło: „Nie lękaj się!”. Więc jak to w końcu jest? Bać się Boga czy się nie bać?

Chcesz pisać o tym, że trzeba bać się Boga? Bój się Boga...

Pomysł na ten temat zrodził się pod wpływem kilku zdań, na które natknąłem się podczas lektury VII tomu dzieł Josepha Ratzingera poświęconego Soborowi Watykańskiemu II. Muszę wyjaśnić kontekst. 60-letni Ratzinger analizuje przemówienia soborowe swojego mentora kard. Josepha Fringsa i polemizuje z obiegową opinią, która uznawała go za liberała, postępowca czy kościelnego rewolucjonistę. Papież senior podsumowuje swoje refleksje o Fringsie przywołaniem jednego epizodu z jego życia. Tuż przed wyjazdem na sobór hierarcha wraz ze współpracownikami wstąpił do kolońskiej katedry. Pod koniec modlitwy poprosił, aby mu pokazano miejsce, gdzie ma zostać pochowany, i w zadumie zatrzymał się przed nim. „Wydaje mi się, że dopiero w świetle tej sceny można w głębi serca rozpoznać, czym sędziwy kardynał kierował się w swej działalności. Chciałbym to wyrazić prostymi słowami: kardynał był człowiekiem bogobojnym. I to jest najważniejsze” – zauważa Ratzinger. I w tym miejscu jakby na marginesie dorzuca kilkudzianową refleksję o bogobojności jako takiej, o znaczeniu bojaźni Bożej w kontekście naszych czasów. Zakreśliłem te zdania i nie potrafię przestać o nich myśleć. Wydaje mi się, że to ogromnie ważna i aktualna sprawa.

Koniec bojaźni początkiem głupoty

We współczesnych opracowaniach tematu „bojaźni Bożej” znajdujemy najczęściej wywód, z którego wynika, że istotą tej cnoty jest właściwie jej odwrotność, czyli chodzi o to, by się Boga nie bać. Zwykle

towarzyszają temu historyczne przypisy o tym, że przez wieki Kościół straszył biednych ludzi, aż wreszcie my, współcześni, zrozumieliśmy, że to błędna pedagogika i dziś trzeba inaczej. Za dawnych kaznodziejów grzmiących z ambony bijemy się w piersi. Duszpasterstwo strachu musimy zamienić (albo już szczęśliwie zamieniliśmy) w pedagogikę dojrzałości. W tych stwierdzeniach jest sporo racji, ale często brakuje w nich równowagi. I tej właśnie sprawy dotyczy papież senior. Cytat jest dość długi, ale proszę się nie zniechęcać i spokojnie przeczytać do końca.

„Już od dawna i często zastanawiałem się nad tym, co to właściwie znaczy, kiedy Biblia wciąż na nowo powtarza: »Bojaźń Boża jest początkiem mądrości«, i przez długi czas trudno mi było wniknąć w sens tego zdania. Teraz jednak, z perspektywy jego odwrócenia, zaczynam je rozumieć tak realnie, że wydaje mi się, jakbym go naprawdę namacalnie dotykał. Albowiem to, co rozgrywa się na naszych oczach, można ująć w słowach: bojaźń ludzka, to znaczy koniec bojaźni Bożej, jest początkiem wszelkiej głupoty. Bojaźń Boża znikła dziś praktycznie z katalogu cnót, odkąd obraz Boga został poddany prawom reklamy. Ażeby można było Boga skutecznie zareklamować, musi się Go przedstawiać dokładnie na odwrót, tak żeby nikt przed Nim nie odczuwał bojaźni. Byłaby to ostatnia rzecz, która miałaby się ukazywać w naszych wyobrażeniach. W ten sposób w naszym społeczeństwie i w samym Kościele coraz bardziej szerzy się to odwrócenie wartości, które było istotną chorobą przedchrześcijańskiej historii religii. W nich bowiem było także utrwalone mniemanie, że dobrego Boga,

prawdziwego Boga nie należy się obawiać, ponieważ od Niego, jako Dobrego, mogło pochodzić tylko dobro. Z Jego strony nie ma powodu czegokolwiek się obawiać. Strzec się trzeba tylko złych Mocy. Tylko one są niebezpieczne, i dlatego tylko z nimi trzeba być w jak najlepszych układach. W tej sentencji należy widzieć istotę kultu bożków jako odstępstwo od kultu Boga. Ale właśnie my jesteśmy w centrum kultu bożków. Dobry Bóg i tak nam nie zaszkodzi; wobec Niego nie jest potrzebne nic więcej jak tylko pewien rodzaj najgłębszego zaufania. Niebezpiecznych Mocy natomiast jest wokół nas aż nazbyt wiele i z nimi trzeba próbować jakoś się układać. I tak też postępują ludzie w Kościele i poza Kościołem – wielcy i mali nie patrzą już na Boga i na Jego kryteria, które są przecież pozbawione znaczenia, lecz patrzą na ludzkie Moce, ażeby jako tako szczęśliwie przejść przez ten świat. W swym postępowaniu nie kierują się już tym, co jest prawdą, lecz pozorami – tym, co myślą o nas inni i jak nas przedstawiają. Dyktatura pozorów jest batwochwalstwem naszych czasów, istniejącym również w Kościele. Bojaźń ludzka jest początkiem wszelkiej głupoty, jednak bojaźń ludzka panuje niewzruszenie tam, gdzie znikła bojaźń Boża”.

Zdejmij sandały, upadnij na twarz

Zarzut papieża seniora pod adresem współczesności jest taki, że zagubiliśmy cnotę Bożej bojaźni. Owszem, wymieniamy ją w katechizmie jako jeden z darów Ducha Świętego. Ale człowiek nie boi się już dziś Boga. Wyzwolił się z religijnej bojaźni stworzenia w obliczu swojego Stwórcy.

ciąg dalszy na str. 9



Telegram z... przekorą

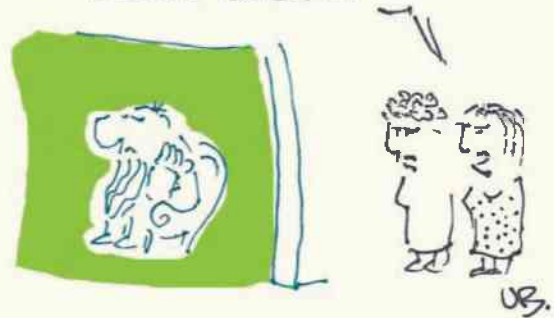


Co u podabnia do siebie dziadków i ich wnuki? Otóż i jedni, i drudzy żyją ja... przekornii. Bo potrzebni są wsiemni, jak pta. ja, w ykra-
czu. ja, j daleko poza żelazną logikę otacz. ja-
c. j nas materii. Tu liczą się uczucia nie. potyk-
kane w innych, rodzinnych układach, gdzie
pewne nie postuszeństwo: potyka się, w dużiej

symbiozie, ze skłonnością do niegroźnego rozpuszczania latorośli. I radość
jest obopólna i nie porozumienia ponać pokoleniowa, i w półny dystans
wobec nadmierny... normalnywności otacz. jaćego świata. Babcia zwykłe
zrozumie, że na złość mamie, niech mi uszy zmarzną, a wnuczek przy-
chylili tegoż ucha, kiedy dziadek nie pedagogicznie przypomni, że nasz ro-
dzic uczęszczał kiedyś na wagar. Zresztą i inne, nieraz nie poważni-
jsze nawet tu jemnice lytu i tu jniki świata odkiywamy nie skutecznie j pod-
cier plirym i nie zraż. jaćym się niczym okiem Babuni, aż powiemy z
przekonaniem „Amen”. I możemy być pewni, że i Dziadzio, li jalnie, nie
zdradzi nas z sekretów sercowych nawet przed swoim... synem! Trzeba
więc nam bardzo bacznie hołubić te unikalne rela. je dziadkowo - wnu-
cze, bo w praktyce świadczą o... względności czasu, przeszłości i przysz-
łości, które st. ja się tu bez pośrednio udziałem każdego z nas. To jeszcze tylko,
na zakończenie, trochę t. j... przekory - w Dniu Babci i w Dniu Dziad-
ka. Otóż pamiętu jcie, Drozdzy Dziadkowicze, kiedy wnuki wręcz. ja Wam
laurkę i cmokną w rękę, że to także trochę i ich... Dzień Wnuka, bo do-
piero po. polu tworzycie, wsi jemnie nie pędz. jaćy się miłością team nie-
zbędny do pełni rodzinnego, wiele pokoleniowego człowieczeństwa. P.O.

DZIEŃ DZIADKA

- NIE MOŻE SIĘ Z TYM
POGODZIĆ. JESZCZE NIE
TAK DAWNO - MÓWI -
- OBGHODZIŁ RADOŚNIE
DZIEŃ OJCA...



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Jako odzwierciadlenie drzwic będę otwierać – str. 4
- | Szopki paryskie 2017 – str. 8
- | Ainsy va la vie – str. 11
- | Etka a sprawa francuska – str. 12
- | O biedzie zwinionej – str. 17

Z SATYRYCZNEJ TEKI L. B.

Jadą chłopcy jadą, do nas też zajadą...

Bohumil Prohazka

W niemieckim porcie Bremerhaven uyladowano sprzęt Pancerniej Brygadowej Grupy Belgowej (ABCT) sił zbrojnych USA, która udada się następnie do Polski.

Przybycie do naszego kraju pierwszej grupy żołnierzy amerykańskich z Fort Carson w Kolorado zmienia tradycyjny układ sił w regionie i kończy epokę naszego uczestnictwa w NATO - tolerowanego przez Rosję, bo bez obecności w Europie Środkowej baz sojusznicznych.

Jest to z pewnością wydarzenie historyczne. Jeszcze rok temu wjazd Amerykanów do Polski wydawał się mrzonką, której nie popierali nawet niektórzy z sojuszników (Niemcy). Decyzje podjęte na szczycie NATO w Warszawie w lipcu 2016 roku przesądziły o rozmieszczeniu w krajach Europy Wschodniej wielonarodowych batalionów o liczebności około 1000 żołnierzy każdy. Oprócz brygady pancerniej, w Polsce amerykańskie siły specjalne uzupełni około 4 tys. żołnierzy NATO, którzy mają być na zasadzie rotacyjnej wysłani do Polski, Litwy, Estonii i na Łotwę. Kanada będzie państwem dowodzącym Batalionem na Łotwie, Niemcy - na Litwie, Wielka Brytania - w Estonii, a USA - w Polsce.

W ramach pierwszej rotacji ABCT, dowództwo brygady oraz batalion inżynieryjny i wsparcia brygady, 3. Batalion 29. Pułku Artylerii i 4. Batalion 10. Pułku Kawalerii będą stacjonowały w Żaganie, Świętoszowie, Skwierzynie i Bolesławcu. *ciąg dalszy na str. 7*



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

PRENUMERATY

PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

III Niedziela zwykła Rok A

PSALMRESPONSORYJNY

Refren: Pan moim światłem i zbawieniem moim.

EWANGELIA

Mt 4, 12–23

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Gdy Jezus postyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu ziem Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: «Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na

drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci wzeszło światło». Odtąd zaczął Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie». Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, Jezus ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast, zostawiwszy sieć, poszli za Nim. A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. □

Jako odźwierny drzwi będę otwierać

ks. dr Józef Morawa

W liturgiczne wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, Kościół modlił się tymi słowami: „Wszchemogący, wieczny Boże, z Twojego natchnienia święty Józef Sebastian, biskup, słowem, piśmieniem i przykładem uczył drogą sprawiedliwości, dozwał przez jego wstawiennictwo, abymy nieustannie wzrastali w poznaniu i miłowaniu Ciebie.”

W powyższej modlitwie Kościół stawia przed nami świętego biskupa, który w niestrudzonej postudze przepowiadania kaznodziejskiego, autora wielkiej i owocnej pisarskiej spuścizny ascetyczno-duszpasterskiej, a także przez wielkie osobiste i ofiarne zaangażowanie dla podniesienia każdego człowieka z biedy materialnej i duchowej, może nam pomóc w coraz głębszym poznaniu Boga w tajemnicy Serca Jezusowego i Jego umiłowaniu.

Św. Józef Sebastian Pelczar (1842–1924) pochodził z chłopskiej, bardzo religijnej rodziny z Korczyny, w archidiecezji przemyskiej. Obdarzony zdolnościami intelektualnymi, wspieranymi wprost heroiczną pracowitością (mówiono, że złożył ślub wykorzystania każdej chwili czasu), przyswajał sobie wiedzę na kolejnych etapach formacji szkolnej i uniwersyteckiej teologicznej. W piśmie i w mowie biegle postugiwali się językiem polskim (było to pod zaborem austriackim), łacińskim, włoskim, niemieckim i francuskim. Uwieńczeniem był doktorat obroniony na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Z powodzeniem wszedł na Wydział Teologiczny UJ, którego był także rektorem. Wiązał to z pogłębianą wiarą, naznaczoną szczególnie czcią NSPJ, obecnego w Eucharystii i ufnością w macierzyńską miłość Matki Bożej. Nade wszystko czuł się kapłanem Kościoła wg Serca Jezusowego, wpatrzonym w Jego dar miłości danej we Wcieleniu, na Krzyżu i w Eucharystii, których znakami, jakby pomni-

kami tej miłości są: Żłóbek, Krzyż i Ołtarz.

Bliskie jego sercu były sprawy ludzi z niższych warstw społecznych w Galicji na przełomie XIX i XX w. Przejęty troską o dziewczęta przybywające w poszukiwaniu pracy do miasta i często zagrożone moralnie, z myślą o chorych i ubogich, założył w Krakowie w 1894 r. Zgromadzenie Służebnic NSJ. Od 1899 r. został biskupem, by od roku, 1900 jako ordynariusz diecezji przemyskiej – przez 24 lata – z oddaniem i wprost modelowym postugiwaniem pasterskim, służyć Kościołowi. Całym sercem i umysłem angażował się, jako kapłan i biskup w sprawy odzyskania niepodległości przez Polskę, czego szczególnym duchowym znakiem było rozszerzanie nabożeństwa do MB Królowej Korony Polskiej.

Podczas sesji naukowej 21 marca 1974 r. w Krakowie, przygotowującej proces beatyfikacyjny Śługi Bożego Józefa Sebastiana Pelczara, kard. Wojtyła, ówczesny metropolita krakowski, przedstawił w homilii, jakby w wielkiej improwizacji, życie Kandydata na ołtarze następującymi słowami: „Po całym dniu naszych rozważań, mamy przed oczyma postać człowieka, który właśnie zgromadził, z ogromną pracowitością, z ogromną gorliwością, dzień po dniu, w ciągu swojego długiego życia kapłańskiego i biskupiego, począwszy od lat swej młodości w diecezji przemyskiej, jako kapłan, jako student rzymskich uczelni, następnie, jako ceniony profesor, dziekan Wydziału Teologicznego i rektor UJ, jako członek prastarej Kapituły Krakowskiej (...) – zgromadził z ogromną wrażliwością na wszystkie znaki swoich czasów, na wszystkie światła z góry, na całe działanie Ducha św., które było tak bogate, a stawał się coraz bogatsze i oczywistsze z roku na rok, w tej kapłańskiej i biskupiej duszy (...) Stuga Boży działał z miłości i dla Miłości szukał współpracowników i współpracownic. I stąd wzięto początek Zgromadzenie, Drogie Siostry Sercanki (...) W świetle słów Ewangelii, kto nie gromadzi ze Mną – rozprasza (por. Mt 12, 30), ta postać, chociaż o pół wieku od nas

oddalona, daje się uchwycić, jako błogostawione zastosowanie tych słów, (...) Bo właśnie takie jest przedziwne prawo życia chrześcijańskiego (...), że im bardziej człowiek gromadzi dobra dla dusz, tym ściślej jednoczy się z Chrystusem w Duchu św. Przez troskę o innych nawiązuje się coraz głębsza jedność człowieka z Bogiem, i serca z Sercem. Serca ludzkiego z Sercem Bożym”.

Zaś sam św. Józef Sebastian Pelczar, choć pozostawił po sobie budzącą podziw spuściznę literacką, piśmienniczą i duszpasterską, swoją rolę streścił w jednym zdaniu: „Mistrz Boski uczyć was będzie, a ja, jako odźwierny drzwi będę otwierać”. Bo to nie on, niestrudzony pasterz i propagator duchowości chrześcijańskiej, ale sam Chrystus może działać w duszy ludzkiej. Nastawienie to potwierdził Jan Paweł II w homilii beatyfikacyjnej (2 czerwca 1991 r. w Rzeszowie), kiedy stwierdził, że bp Józef Sebastian sam dążył do świętości i innych do niej tak prowadził, „aby w jego postudze sam Chrystus był Nauczycielem i Mistrzem”.

Kiedy wędruje się po kartach dzieł o życiu duchowym bpa Pelczara i ścieżkami jego postugiwania pasterskiego, wchodzi się w przedziwny dialog o sprawach odwiecznych, a równocześnie najbardziej konkretnych i nieustannie potrzebnych w realizowaniu Królestwa Serca Jezusowego, na Jego chwałę i dla zbawienia człowieka. Jego słowa o miłości Bożej, darowanej w pełni w tajemnicy Wcielenia, nie są tylko ubogaczającymi umysł pouczeniami, co raczej gorącymi iskrami, zdolnymi zapalić serca, oświecić poznanie, umocnić wolę i uporządkować uczucia człowieka, aby go uczynić podobnym do Boga. Bo, jak zapewnia św. Józef Sebastian, „Bóg Nieskończeni Święty, istne słońce sprawiedliwości, pragnie świętość swoją udzielić duszy. W tym celu promień tego Słońca przenika duszę i wprowadza do niej świętość Bożą. Dusza przemieniona i uświęcona łaską jest przedmiotem szczególnej miłości Pana Boga. O Boże, jak wielkie są Twoje sprawy w duszy ludzkiej!” □

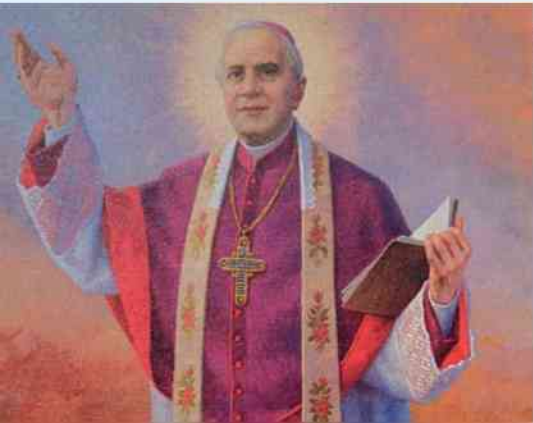


foto: IPO

Prawdziwy i niepowtarzalny skarb

s. Katarzyna, SM

„Żyjemy w czasach, w których ludzie starsi się nie liczą. Brzydko tak powiedzieć, ale oni są odrzucani, bo przeszkadzają” – mówił papież Franciszek. „Starsi ludzie to ci, którzy niosą nam historię, którzy niosą nam nauczanie i wiarę, zostawiają nam spuściznę. Oni jak stare wino mają wewnątrz siłę, by przekazać nam szlachetne dziedzictwo” – dodał Cjciec św.

Być może wiele dzisiaj mówi się w mediach jedynie o ludziach młodych, zdrowych, bo oni są obecnie w centrum zainteresowania. Ale nie można wyłącznie twierdzić, że człowiek młody jest ważniejszy od osoby starszej, może nawet schorowanej. Dla Boga wszyscy są równi w swojej godności, wszyscy są tak samo ważni i niepowtarzalni.

Dlatego Kościół nie przestanie głosić przy różnych okazjach, że ludzie w podeszłym wieku są dla współczesnej cywilizacji prawdziwym i niepowtarzalnym skarbem. Bo to oni za nasz Kościół się modlą, za ten Kościół cierpią i najbardziej Go wspierają. I dobrze, że są takie dni, jak te: „Dzień Babci i Dzień Dziadka”, gdzie poprzez wspólną modlitwę, spotkania w rodzinnym gronie, niezapomniane rozmowy, możemy w sposób bardziej świadomy, bardziej ciepły, spojrzeć na czas starości. Być może takie spotkania z naszymi dziadkami, pomogą niektórym seniorom zrozumieć choćby po części sens ich starości, bo do końca tej tajemnicy pojąć nie zdołamy.

Po pięknym Dniu Babci, wypada wpaść do Dziadków z życzeniami zdrowia i nadzwyczajnej cierpliwości; wszystkich starszych Panów, zwłaszcza samotnych, pozostawionych w domach, szpitalach, ośrodkach opieki, czy to na wsi, czy w mieście!

Jest taki dom w Paryżu, Zakład św. Kazimierza przy ul. Chevaleret, zwany popularnie Domem Polskim lub Domem Norwida, jako że ostatnie lata życia tutaj spędził, ten wielki polski wieszcz.

W zeszłym roku, nasz Dom obchodził 150-lecie istnienia. Powstał z inicjatywy polskich Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo a patronuje mu św. Kazimierz królewicz. Polska w owym czasie była pod zaborami i po upadku Powstania Listopadowego niezbędna była pomoc wojennym sierotom i weteranom. Po roku 1945 r. napłynęła tzw. nowa emigracja Polaków, zbędnych komunistycznej Polsce. W ten sposób, przez dziesiątki lat, polskie dzieci mogły wzrastać w patriotycznej atmosferze a zastąpieni żołnierze o wysokiej randze oraz innych zawodów, bezpiecznie dożywać swych lat, zawsze pod opieką Sióstr Miłosierdzia, popularnie zwanych Szarytkami (nazwa wywodząca się od charyzmatu Zgromadzenia Córek Miłosierdzia, z francuskiego: charité, które w 1633 roku założył we Francji św. Wincenty à Paulo).

W ciągu ostatnich 20 lat Zakład przeszedł całkowiłą renowacją. Do tego czasu i w wolnej Polsce zmienił się klimat. W latach 80-tych Dom zamknął internat dla dzieci i na jego miejsce urządził pokoje dla osób starszych, potrzebujących opieki.

Dzisiaj 25 osób korzysta z postugi sióstr szarytek i kilku opiekunek. Rodzinna atmosfera sprzyja codziennej, szarej krząta-



nie przy porannej i wieczornej toalecie, podaniu śniadania do pokoju i zjeździe windą na wspólny obiad w sali jadalnej. Wiele radości niesie okazja świętowania, zwłaszcza urodzin. Są kwiaty, tort ze świeczkami i śpiewy z życzeniami „stu lat” i więcej, gdyż na to czasem Bóg pozwala. Nasi pensjonariusze mają na miejscu Eucharystię, do której czynnie się włączają. Chętnie też zaglądają w ciągu dnia do kaplicy, by zadumać się nad różańcem swego życia.

Niełatwo jest długo żyć. Z wiekiem ciało odmawia postuszeństwa, tracimy siłę, oczy nie chcą czytać, wciąż pytamy o cierpienie, głowa nie pamięta, gubimy przyjaciół, wszystko nas drażni, listy nie przychodzą, telefon milczy... Dobrze, gdy jest rodzina, gdzie rośnie młode pokolenie, wdzięczne za wychowanie, za dar życia. Córka, syn, wnuki potrafią rozchmurzyć niebo, zwłaszcza w ogrodzie sióstr, zawsze pełnym kwiatów i zieleni.

„Dziękuję Ci, Panie, że dajesz mi odczuć dobroć mojej babci. Daj jej, Panie, zdrowie i wiele lat życia. Zobacz, Panie, jakie spracowane ręce ma moja babcia, a każda zmarszczka to znak jej pracy i cierpienia. Bądź dla niej, Panie, nadzieją, pociechą i nagrodą. Dziękuję Ci, Panie, za mojego dziadka. Daj mu, Panie, jeszcze dużo lat, bo bardzo mi potrzeba jego modlitwy i pomocy. A gdy słabnąć będą jego oczy, jego słuch i siła mu zbraknie, ja będę jego radosnym wsparciem. Daj im dni spokojne. Niech odpoczną wśród nas, bo wszystko, co mamy, jest owocem pracy ich dobrych rąk”.

WATYKAN | 28 niemowląt – 13 dziewczynek i 15 chłopców ochrzcił w niedzielę Chrztu Pańskiego Franciszek w Kaplicy Sykstyńskiej. Trzech chłopców przybrało imię patrona Ojca św. – Franciszka, a dwóch innych przybrało je, jako drugie. W homilii Franciszek przypomniał rodzicom, że prosili dla swoich dzieci o wiarę, którą zostaną obdarzone w sakramencie Chrztu św. Nawiązując do płaczu niemowląt, Ojciec św. wyznał, że lubi myśleć, iż pierwszym kazaniem Pana Jezusa był jego płacz w żłóbku. I – podobnie jak w latach poprzednich – dodał, że jeśli ktośś z niemowląt zapłacze, bo jest głodny, matka powinna je bez skrupowania nakarmić.

JASNA GÓRA | Z udziałem ok. 2 tys. osób na Jasnej Górze odbyła się 9. Patriotyczna Pielgrzymka Kibiców. Tegoroczne spotkanie było hołdem dla żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych w 75. rocznicę powstania tej organizacji i przypomnieniem postaci tzw. bł. „Piątki Poznańskiej”, czyli wychowanków salezjańskich zaciętych na gilotynie przez Niemców w 1942 r. W związku z przeżywanym Maryjnym Rokiem Jubileuszowym sportowi fani jasnogórską piel-

grzymką rozpoczęli nową inicjatywę „Żywy Różaniec Kibiców”. Ruszy również niebawem specjalna strona internetowa, przez którą można dotrzeć do tej modlitwy różańcowej. Po wspólnej Mszy św. nastąpiło poświęcenie szalików kibiców, a na Watach jasnogórskich i placu przed Szczytem kibice zaprezentowali swoje patriotyczne transparenty.

OŚWIĘCIM | Ks. Józef Walusiak – twórca pierwszego w Polsce Katolickiego Ośrodka Wychowania i Resocjalizacji Młodzieży „Nadzieja” w Bielsku-Białej, inicjator hosteli i poradni terapeutycznych – został laureatem „Nagrody św. Maksymiliana Marii Kolbego”. Kopię figurki „MB zza drutów” z Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, będącą nagrodą za działalność ewangelizacyjną i apostołską, wręczono 8 stycznia b.r. w Oświęcimiu. Celem przyznawania nagrody jest promocja tejszej działalności oraz pobudzanie wrażliwości apostołskiej. Wśród ośmiu nominowanych znalazły się osoby duchowne i świeckie. Połączyły je ogromne zaangażowanie w konkretną działalność na polu ewangelizacji.

Powrót państwa polskiego

Chciałbym Czytelnikom zarekomendować dwie i publikowane w 2016 r. książki.

Chciałbym zaproponować je jako lekturę szczególnie pouczającą dla tych, którzy organizują i wspierają dziś radykalną opozycję.

Najpierw dla tych, którzy robią to dlatego, że nie cierpią Polski „tradycyjnej”, „szlacheckiej”, „podporządkowanej watykańskiemu biskupom”, a jeśli już gotowi są usiąść do Wigilii – to z paszтетem i przyśpiewując „Podmoskownuje wieczera” (czy „Imagine” Lennona). Im pozwalałam sobie

serdecznie polecić książkę Ewy Polak-Patkiewicz „Powrót pańskiej Polski”. Kilka-dziesiąt wspaniale ilustrowanych, literackich migawek z tego, co najszlachetniejsze w dziedzictwie Rzeczypospolitej. Można w niej zobaczyć na przykładach prawdziwych życiorysów, na czym polega dzielność, odwaga – prawdziwych bohaterów podziemia: tego, gdzie co chwila groziła i uderzała śmierć z rąk okupantów, a nie ośmieszenie co najwyżej, jak w deklaracji składanej w styczniu 2017 roku przez gwiazdkę polskiej sceny, która widzi się dzisiaj w roli żydowskiej dziewczynki w tramwaju *nur für Nazi...* W tej książce można przejrzeć się w obliczu najlepszych paniczów i panienek z dworu – jak Józef Piłsudski, Stanisław Kostka Starowieyski, Leon Krzeczunowicz, rotmistrz Pilecki, Helena z Broel-Platerów Mycielska, Zofia z Czartoryskich Zamowska. I można zastanowić nad tymi także, którzy do polskości podeszli jak do najwspanialszego zadania, którego rdzeniem, istotą jest honor – jak Romuald Traugutt, Zbigniew Herbert czy powstańcy warszawscy. I nad wzorem tych,

dla których sercem polskości jest wiara katolicka – jak Maksymilian Maria Kolbe czy Aniela Salawa. To jest wspólna, pańska Polska, Polska bez kompleksu wyzwoleńców. Polska, która się wciąż, na przekór niewolniczym nawykom, odradza.

Ale – ktoś powie: taka Polska nigdy się nie zmodyfikuje, zawsze będzie w ogniu postępu, mierzonego poziomem PKB; tylko porzucenie tamtej, starej, pańskiej Polski może nam pomóc dojść do „normalności”, dotychczas do centrum cywilizacji. To było przecież hasło poprzedniego rządu – wyzwolić się z polskości jako nienormalności i dojść do europejskiego centrum. Tym, którzy wierzą, że ta droga, jaką obraty elity III RP, rządzące nią przez większość z jej 27 lat historii i niegotowe tych rządów oddać – tym właśnie polecam drugą, zupełnie odmienną książkę. To „Polska jako peryferie” – zbiór studiów naukowych pod red. naukową Tomasza Zaryckiego (profesora UW i dyrektora tamtejszego Instytutu Studiów Społecznych). Tu 17 naukowców różnych specjalności i różnych opcji politycznych oraz światopoglądowych analizuje sytuację Polski w perspektywie tzw. teorii zależności i światowego systemu kapitalistycznego. Jeden z odnowicieli tej teorii, Salvatore Babones, w studium otwierającym



Z KRAJU

- Pokoju i dobra potrzebuje każdy człowiek; a zadaniem nas – ludzi wierzących – jest, aby je nieść i sobie nawzajem okazywać – mówił prezydent Duda, który z małżonką uczestniczył w Cieszyźnie w Orszaku Trzech Króli. W Polsce przemaszewowano ponad 500 takich orszaków.
- Rząd przyjął założenia polskiej polityki zagranicznej na 2017 r. Wg MSZ wśród priorytetów są m.in. bezpieczeństwo, silna pozycja Polski w Europie i UE, integracja regionu, polityka wschodnia.
- Karczewski z PiS zaproponował, że jeśli będzie wola to, jako marszałek Senatu, na posiedzeniu zgłosi do budżetu na 2017 r. poprawki proponowane przez opozycję, celem honorowego zakończenia jej protestu w Sejmie. PO udziału w spotkaniu u marszałka Senatu nie wzięło. Nowoczesna zapowiedziała zakończenie blokowania mównicy, ale rozmowy zakończyły się fiaskiem.
- Kukiz o blokadzie Sejmu: „Dla mnie jest rzeczą skandaliczną, by przed jedną trzecią postów dwie trzecie uciekały na jakąś inną salę i by postowie, którzy postępują niezgodnie z Regulaminem Sejmu, a w każdym razie z całą pewnością powagą Sejmu maltretują, pozostali zupełnie bezkarni”. Kukiz zaproponował kary finansowe i inne środki prawne do przywrócenie porządku w parlamencie.
- Z ujawnionych nagrań wynika, że podczas głosowań Sejmu – na Sali Kolumnowej – nad budżetem było kworum, a posiedzenie było dostępne dla postów opozycji. Opozycja zgłasza jednak nowe powody dla kontynuowania swojego protestu.
- Prezydent RP, Zwierzchnik Sił Zbrojnych Andrzej Duda, przedłużył użycie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Kosowie, Macedonii, Republice Środkowoafrykańskiej, Iraku,

Afganistanie, Katarze, Kuwejcie oraz w Jordanii.

- ORP „Kontradmiral Xawery Czernicki” wypłynął z portu w Świnoujściu na południe Europy. Po raz pierwszy polscy marynarze będą dowodzili zespołem okrętów NATO operującym w tym rejonie.
- MON Macierewicz wystąpił do prezydenta Dudy o pośmiertny awans na stopień generała dywizji dla Janusza Brochwicz-Lewińskiego ps. Gryf. Generał, powstaniec warszawski, był żołnierzem batalionu „Parasol”. Zmarł w wieku 96 lat.
- Prezydent Duda w sondażu „prezydenckim”, wykonanym przez Pollster zdystansował rywali. Na Dudę głos oddały w styczniu 41,2% ankietowanych, a na zajmującego drugie miejsce Tuska – 11,5%. Trzecie miejsce zdobył lider Nowoczesnej Petru, na którego głos oddały 7,8%, a za nim z wynikiem 7,3% znalazł się Kukiz.
- Sondaż IBRiS daje 34,7% i 217 mandatów dla PiS. Największą partią opozycyjną byłaby PO, która mogłaby liczyć na 17,1% głosów i 93 mandaty. Nowoczesna uzyskała 13,3% wskazań – co dałoby 66 mandatów. W Sejmie znalazłby się jeszcze Kukiz 15 z poparciem 8,6% (42 mandaty), a także SLD (19 mandatów) i PSL (22 mandaty).
- Ustabilizowała się liczba katolików regularnie uczęszczających do kościoła. Od kilku lat wzrasta odsetek wiernych, którzy przystępują do sakramentów św. Ogólny wskaźnik osób biorących udział w niedzielnych Mszach w porównaniu z rokiem 2014 nieznacznie drgnął i wynosi obecnie 39,8% (w 2014 r. było to 39,1%). W górę poszedł także odsetek osób, które regularnie przystępują do komunii św. W 2014 r. było to 16,3%, a w 2015 – 17%. Do kościoła w niedzielę najczęściej idą – podobnie jak w latach poprzednich – wierni w diecezji tamow-

skiej (70,5%), diecezji rzeszowskiej (64,3%), archidiecezji przemyskiej (58,4%), archidiecezji krakowskiej (52,2%) oraz pelplińskiej (49,7%). Najniższa frekwencja jest z kolei w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej (26%), koszalińsko-kołobrzeskiej (26,2%), łódzkiej (26,6%), sosnowieckiej (27,3%) oraz zielonogórsko-gorzowskiej (28,8%).

- Tytuł polityka roku 2016 Polacy przyznali prezydentowi Dudzie, który otrzymał 12% poparcia – w sondażu CBOS. Drugie miejsce uzyskała premier Szydło (8%), trzecie – prezes PiS Kaczyński (4%). Politykiem roku na świecie został Obama (12%).
- ABW cofnęła poświadczenie bezpieczeństwa b. szefowi CBA Wojtunikowi. ABW uznała, że Wojtunik „nie daje rękami zachowania tajemnicy” uzasadniając, że powodem odmowy przyznania poświadczeń są toczące się przeciwko b. szefowi CBA śledztwa.
- Kompromitacja KOD. Pieniądze ze zbiorów publicznych na KOD trafiły do firmy Kijowskiego i jego żony. Łącznie – jak ustalili dziennikarze – chodzi o faktury na kwotę 91 tys. zł. Kierownictwo KOD oświadczyło: „zobowiązujemy się dokładać wszelkich starań, aby ratować dobre imię Stowarzyszenia, odzyskać zaufanie jego członków i sympatyków oraz uspokajać agresywne komentarze w naszych grupach regionalnych”.
- Już drugi przetarg na przeprowadzenie kontroli procesów reprywatyzacyjnych w Warszawie w latach 1990–2016 został unieważniony przez ratusz.
- W wieku 100 lat zmarł w Krakowie gen. bryg. pilot Ludwik Krempa, jeden z ostatnich żyjących polskich lotników z czasów II wojny światowej, kawaler Orderu Virtuti Militari. □

tom ukazuje bezwzględnie geopolityczne uwarunkowania sukcesu: „współcześnie państwami należącymi do rdzenia są albo 1. państwa imperialne, które stworzyły swoje kolonialne imperia (...), albo 2. kraje geograficznie i kulturowo bliskie wspomnianym państwom imperialnym i pośrednio uczestniczące w kolonialnym imperializmie”. Czy status półperyferii – to wszystko, co Polska może osiągnąć w tym systemie? Nad tym zastanawiają się autorzy tomu. Niestety, zgodni są co do tego, że w ostatnich 27 latach przyspieszonej modernizacji bynajmniej nie udało się tego statusu zmienić. O niebezpieczeństwie „dryfu rozwojowego” mówił już raport przygotowany dla rządu Donalda Tuska przez ministra Boniego. Ale nic nie udało się zrobić, by tego dryfu uniknąć. Nie doganiamy centrum, nie dotęczamy do rdzenia. Autorzy przytaczają dane i analizy, które mówią jednoznacznie: „integracja z UE nie zmniejszyła zasadniczo różnic między zachodnią i środkową częścią Europy, utrzymała nawet dotychczasowy model rozwoju zależnego Europy Środkowej” – oparty na nadmiernej konsumpcji towarów importowanych przy niewystarczających krajowych inwestycjach produkcyjnych, zwłaszcza podnoszących poziom innowacyjności. *ciąg dalszy na str. 15*

Jadą chłopcy jadą

ciąg dalszy ze str. 3

Z zachodniej Polski część elementów ABCT zostanie rozmieszczona w innych lokalizacjach na wschodniej flance NATO, także na wrażliwym dla nas Przemysku Suwalskim. Oficjalne powitanie w Polsce żołnierzy amerykańskich odbyło się 14 stycznia, a dyslokacja ma zakończyć się do końca miesiąca.

Amerykańska obecność wojskowa nie zmieni zasadniczo układu sił, ale ma celu złagodzenie obaw w tej części Europy. Stany Zjednoczone wysyłają w ten sposób sygnał, iż jakakolwiek agresja wobec sojuszników byłaby niedopuszczalna. Interwencja militarna Rosji na Ukrainie i aneksja Krymu dostarczyły tu odpowiedniej motywacji do działania.

Działania te wywołały, spodziewane zresztą, zdenerwowanie Rosji. Chociaż Moskwa liczy, że za rządów Republikanina Donalda Trumpa, który zamierzał zredukować finansowanie programów NATO, decyzja ta będzie jeszcze zrewidowana. Spekulacje takie pojawiły się nawet w rosyjskiej prasie. Byłby to scenariusz fatalny – podrażnić rosyjskiego niedźwiedzia, a później zostawić go sam na sam z małymi krajami.

Minister Obrony Narodowej Antoni

Macierewicz nie podziela takich obaw i wskazuje na nominacje prezydenta Trumpa dotyczące obronności, które na takie złagodzenie kursu wobec Rosji nie wskazują. Przypomina się także, że to przecież Obama zaczął prezydenturę od „resetu” z Moskwą, a kończy ją z... bazami w Syrii i koniecznością wysyłania wojska do Europy.

W Moskwie jednak wszystkie te zmiany nazywa się „provokacją”. Wiceprzewodniczący Komitetu Obrony Rady Federacji Franc Klineciewicz stwierdził, że „Stany Zjednoczone wysyłając swoje siły i sprzęt wojskowy do Europy, zamieniają ją w beczkę prochu i powinny spodziewać się ostrej reakcji ze strony Rosji”. Ten deputowany izby wyższej rosyjskiego parlamentu dodał, że „USA i NATO celowo idą na twardą reakcję z naszej strony, a ona z pewnością nastąpi. I to na całej długości naszych granic z Polską i krajami bałtyckimi, gdzie zostanie rozmieszczony sprzęt wojskowy przybywający z oceanu”. Moskwa od dawna wspomina o raketach Iskander w obwodzie kaliningradzkim. Reakcja ostra, ale na dość niskim szczeblu.

Stany Zjednoczone pozostają mocarstwem, a obecność ich wojsk w Polsce to jednak i zwiększenie naszego bezpieczeństwa. □

Bohumil Prohazka

ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Ukraiński minister obrony twierdzi, że w Donbasie jest 5 tys. rosyjskich żołnierzy. Razem z nimi siły rebeliantów liczą ogółem 40 tys. ludzi.
- Rząd Słowenii zaaprobował poprawki do ustawy o cudzoziemcach, aby w razie konieczności umożliwić policji tymczasowe uszczelnienie granic kraju przed nielegalnymi imigrantami.
- Austriacki minister obrony Doskozil opowiedział się za wprowadzeniem limitu uchodźców dla całej UE i wskazał na konieczność położenia kresu nielegalnej imigracji.
- Ponad 2 tygodnie po zamachu terrorystycznym w Berlinie i na początku roku wyborczego poprawiają się notowania kanclerz Merkel i CDU. Chadecy mogliby liczyć na 37% głosów, SPD na 21%, a liberalna FDP ma 6%. Antyjslamska i antyimigracyjna AfD ponownie uzyskała w badaniu 12%.
- B. premier Belgii i lider europejskich liberałów Verhofstadt ogłosił swoją kandydaturę na szefa PE. Nowy przewodniczący tej instytucji, który zastąpi Niemca Schulza, zostanie wybrany 17 stycznia w Strasburgu. Nawet w porównaniu z Schulzem, taka kandydatura, to jedno z najgorszych rozwiązań dla UE.
- Litewski Państwowy Departament Bezpieczeństwa zorganizuje szkolenia dla parlamentarzystów. Postawie dowiedzą się o możliwych zagrożeniach ze strony służb wywiadowczych wrogich państw i tego, jak nie ulec ich wpływowi.
- Nowe złożo ropy naftowej zostało odkryte w obwodzie homelskim na południowym wschodzie Białorusi. Ze względu na dużą głębokość dostęp do tego złoża jest bardzo skomplikowany, ale wstępnie szacuje się, że może tam być co najmniej 1,7 mln ton surowca.

- Prezydent elekt Trump wezwał ambasadorów amerykańskich pochodzących z nominacji politycznej Obamy, aby opuścili swe placówki do dnia inauguracji jego prezydentury 20 stycznia.
- Trump mianuje b. senatora z Indiany i ambasadora USA w Berlinie Coatsa na stanowisko dyrektora wywiadu.
- Rząd Meksyku pośrednio skrytykował Trumpa za wywieranie protekcyjnego nacisku na decyzje inwestycyjne koncernów. Trump skrytykował koncern Forda za projekty przeniesienia części swojej produkcji do Meksyku.
- Papież Franciszek w przemówieniu do korpusu dyplomatycznego apelował o wspólny wysiłek, by pokonać terrorystyczny „szat zabijania” oraz zaangażowanie na rzecz migrantów i uchodźców.
- Wg Izraela Rosja rozmieściła w Syrii wyrzutnie raket SS-26 Iskander. Iskandery to rakiety średniego zasięgu zdolne do przenoszenia głowic atomowych. Mogą razić cele na odległość do 500 km.
- Tureckie władze zwolniły z pracy ponad 6 tys. osób i zamknęły dziesiątki stowarzyszeń w ramach śledztw wszczętych po nieudanym zamachu stanu z lipca 2016 r.
- Około 70% wschodniego Mosulu zostało odbite z rąk Państwa Islamskiego. Ofensywa sił irackich i ich sojuszników na ten ostatni bastion IS w Iraku trwa od połowy października.
- MSW Tunezji Madżdub poinformował, że w Europie przebywa najpewniej ok. 400 domniemych dżihadystów tunezyjskiego pochodzenia.
- Konserwatywny rząd Finlandii Sipilä od 1 stycznia uruchomił pierwszy na świecie pilotażowy program bezwarunkowego dochodu podstawo-

wego. 2000 uczestników programu wybrano losowo. Każdy z nich, czy jest bogaty, czy nie, czy pracuje, czy pozostaje bezrobotny, otrzyma co miesiąc 560 euro. Od tej kwoty będą jednak odejmowane inne świadczenia socjalne.

- Izraelska policja po raz drugi w ciągu tygodnia przestuchiwała premiera Netanjahu. Pytania dotyczyły upominków, jakie otrzymuje od bogatych izraelskich i zagranicznych biznesmenów oraz upodobania polityka do „zbyt wystawnego” trybu życia.
- Muzułmańskie partie zasiadające w parlamencie Indonezji chciałyby wprowadzenia zakazu produkcji, dystrybucji i konsumpcji alkoholu w kraju. Pijącym alkohol groziłoby 2 lata więzienia.
- Organizacje non-profit pozywają Coca-Colę. Oskarżając koncern i Amerykańskie Stowarzyszenie Producentów Napojów o postępowanie w sposób podobny do koncernów tytoniowych i bagatelizowanie szkodliwości słodkich napojów gazowanych dla zdrowia.
- W Hiszpanii aresztowano 9 członków grupy oskarżonej o przerzut nielegalnych imigrantek do Hiszpanii. Kobiety były następnie zmuszane do prostytucji.
- Szeffowie włoskich regionów i burmistrzowie wielu miast apelują do rządu o umożliwienie przybywającym w kraju migrantom wykonywania pracy społecznej. W ten sposób, argumentują, przybysze będą mogli „odwdziżyć się za gościnę i zintegrować z mieszkańcami”.
- Sprawca zamachu terrorystycznego w Berlinie, Tunezyjczyk Anis Amri, był znany niemieckim władzom, pod co najmniej 14 różnymi nazwiskami. Służby już w lutym ub. r. wiedziały, że Amri stanowił zagrożenie. □

Szopki paryskie 2017

Piotr Witt

Nasz rok liturgiczny zaczyna się wcześniej, j od kalendarzowego. Co roku od pierwszej niedzieli Adwentu urządzamy na nowo stajenkę betlejemską, stawiamy bohaterów dawnego wydarzenia, w kościele obok ołtarza, w domu pod choinką: Trzech Króli, zwierzęta, które o północy przemówiły ludzkim głosem, pasterzy.

Podczas Pasterki, po Wigilii, umieszczamy w żłobku Pana Niebiosów Obnażonego - Jezusa Malusińskiego, wreszcie kredą - poświęconą podczas Mszy świętej w Uroczystość Objawienia Pańskiego - znaczymy drzwi naszych domów, inicjałami Trzech Króli: Kacpra, Melchiora, Baltazara. Jak gdyby oni tu byli i zostawili swój podpis! Rozbieramy szopkę zazwyczaj w święto Ofiarowania Chrystusa w Świątyni.

W czasie ostatnich Świąt Bożego Narodzenia można było w paryskich kościołach oglądać szopki bardzo różnorodne, niektóre wielkiej urody, na przykład w kościele Saint Germain l'Auxerrois, obok Luwru, inne skromne, inne jeszcze w najwyższym stopniu kontrowersyjne, jak ta w kościele Madeleine.

Szopka, jaką znamy i odtwarzamy co roku na nowo, jest w większym stopniu tworem tradycji, niż wiary. Z pośród czterech Ewangelii kanonicznych tylko św. Mateusz opowiada, zresztą skrótowo i powściągliwie, historię Magów, którzy prowadzeni przez gwiazdę przybyli ze Wschodu do stajenki w Betlejem, aby oddać hołd Nowonarodzonemu królowi żydowskiemu. Sprawozdanie obfite w szczegóły zawiera ewangelia apokryficzna, a więc odrzucona przez Kościół, jako źródło, zwana protoewangelią według świętego Jakuba. Reszta malowniczych detali tej przepięknej opowieści pochodzi z późniejszych wieków i pojawia się pod piórem rozmaitych Ojców i Doktorów Kościoła.

Wszystko jedno - wierna w szczegółach, czy nie, historia Poktonu Trzech Króli jest pierwszorzędnym wydarzeniem w świecie ducha, które natchnęło największe dzieła wiary i talentu ludzkiego. Nigdy natchnienie Franciszka Karpińskiego nie wzniósł się wyżej, jak kiedy poeta układał słowa kolędy „Bóg się rodzi”. Altdorfer, Memling - do najlepszych dzieł, jakie stworzyli ci malarze natchnęła ich historia Bożego Narodzenia. Chopin wplótł melodię kolędy „Lulajże Jezuniu” do swego lamentu za utraconą Ojczyznę.

Niegdyś ludzie gorącej wiary pielgrzymowali z odległych stron do Ziemi Świętej, aby odwiedzić Betlejem „nie bardzo podłe miasto”, gdzie „Słowo ciałem się stało”. Byłem tam tylko raz, w Roku Jubileuszowym 2000 od Narodzenia Pańskiego. Krótką odległość z Jerozolimy przejechaliśmy taksówką, wśród zasieków z drutu kolczastego i szykan betonowych, zatrzymywani i legitymowani wielokrotnie przez uzbrojonych żołnierzy. Od wielu lat chciwość ludzka i żądza władzy zamieniły Ziemię Świętą w pole bitwy i cierpienia, a ewentualną pielgrzymkę w podróż z narażeniem życia. Droga do Stajenki została odcięta, gdyż pustynne ziemie wokół miejsca Narodzenia Pańskiego obfitują w naftę i w gaz.

Historia trzech magów, albo króli, panujących nad słowem i myślą, jeżeli nie nad ludem, którzy oddają hołd noworodkowi wraz z okolicznym narodem, zwierzętami i aniołami od dawna

rozpalała wyobraźnię artystów i ożywiła inwencję. Lokalne wydarzenie z Betlejem zamieniło się w zjawisko międzynarodowe. U nas, w Polsce, przebieraliśmy pasterzy w stroje górali i krakowiaków. W kościele Ojców Kapucynów w Warszawie oglądałem w dzieciństwie, w czasach przymusowej laicyzacji społeczeństwa, ogromną szopkę mechaniczną. Figury poruszały się, płynęła woda w strumieniu i przed Nowonarodzonym defilowali przedstawiciele wszystkich warstw katolickiego społeczeństwa, reprezentanci wszystkich zawodów. We Francji tłum zebrany przed szopką ubrany jest zazwyczaj w stroje rodem z Prowansji, najbliższej klimatem Palestynie; w Niemczech są to górale z Harzu i Schwarzwaldy, w Austrii z Tyrolu, we Włoszech - neapolitańczycy. Chrystus przychodzi na świat wśród nas w każdym kraju, każdym mieście, w każdej rodzinie.

Szopkę w kostiumie prowansalskim można było oglądać w katedrze Notre Dame w wymiarach odpowiednich do architektury gmachu - długą na 15 metrów. Wielką szopkę prowansalską podziwialiśmy również w kościele Saint Georges de La Villette w dzielnicy Butte Chaumont.

Inną, mniejszą, lecz o podobnym charakterze prowansalskim wystawia się w kościele Sióstr Nazaretanek w naszej - XV dzielnicy. Ogromna szopka Ojca Benedykta Carrigue'a z kościoła św. Józefa Rzemieślnika z X dzielnicy pojechała, niestety, w tym roku do Besancon. W innych latach mogliśmy oglądać jej trzysta figurek, zastąpionych obecnie szopką parafialną.

W bazylice Sacre Cœur na Montmartrze szopka na temat „obietnica zbawienia” pozostanie na miejscu do 2 lutego - święta Ofiarowania w Świątyni.

Niespodziewane spotkanie ze... Stalinem - słońcem promieniącym moje dzieciństwo - umożliwił mi proboszcz kościoła Madeleine. „Gdzie jest szopka?” - pytają parafianie Ojca Bruno Horaista. Nie domyślają się, że właśnie przed nią stoją, patrząc na stertę fotografii, na której spoczywa nagie dziecko z wosku w otoczeniu dziesiątka uciętych rąk. Oprócz Stalina, z fotografii wyzierają twarze Hitlera, Oussamy Ben Ladena przemieszane z zakonnikami z Tyberyny, Bernadetty Soubirous i Ojca Jacquesa Hamela - zamordowanego niedawno przy ołtarzu, podczas pełnienia postugi. Z pewnością artyście Samuelowi Yałowi chodziło o przekazanie jakichś nadzwyczaj głębokich treści filozoficznych, które można poznać tylko czytając rozprawę filozofa nazwiskiem Hadjij, dołączoną do spektaklu. Nie sposób jednak odmówić racji księdzu proboszczowi Horaist, kiedy mówi: „z pewnością nie jest to szopka, przed którą dziadkowie przyprowadzą swoje wnuki”. Dziadkami, którzy pragną wytłumaczyć wnukom co jest dobrem, co złem wstrząśnie być może myśl, że wielkie zbrodnie mogą pozostać bezkarne, nawet na tamtym świecie. □

Szopka w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu



Crèche à l'église de La Madeleine





Bój się Boga! *ciąg dalszy ze str. 2*

Nie przeraża go już w najmniejszym stopniu myśl o tym, że może utracić wieczne niebo.

To, że Boga nie boją się ateści czy agnostycy, nie dziwi. Wyzwolenie człowieka od Stwórcy, Ojca w niebie, Sędziego, było wpisane w program oświeceniowej rewolucji. Lewicowi twórcy nowego lepszego świata przekonywali, że ludzki rozum pozwoli pokonać wszelką religijną trwogę. Człowiek „wyzwolony” od Boga będzie mógł żyć pełnią siebie samego, wolny, szczęśliwy, realizującym swoje plany, nieskrępowany regułami z zaświatów, nie będzie się już niczego bać. Historia pokazała, że ten program był utopią. Zniknął Bóg, ale pojawiła się gilotyna. Jeśli strąca się z ołtarza Boga prawdziwego, na Jego miejsce wchodzi bożki (władza, polityka, pieniądze, seks, media, stawa, zazdrość itd.), które żądają ofiar. W miejsce bojaźni Bożej wchodzi bojaźń ludzka. Człowiek wyzwolony od Boga żyje w tysiącach egzystencjalnych lęków, które daremnie próbuje oswoić, oszukać czy znieczulić. Zaczyna brnąć w głupstwo lub szaleństwo. Pustki po Bogu nie da się zastąpić niczym innym, mniejszym niż sam Bóg.

Ratzinger zarzuca Kościołowi, że uległ w jakiejś mierze presji świata. „W samym Kościele coraz bardziej szerzy się to odwrócenie wartości, które było istotną chorobą przedchrześcijańskiej historii religii”. Czym jest ta choroba? O ile dobrze odczytuję słowa papieża, chodzi o swego rodzaju pomniejszenie Boga i wkradające się przez to lekceważenie Go. Dochodzi do tego, gdy ze względów „marketingowych” (nazywanych w Kościele „duszpasterskimi”) akcentuje się tylko te „cechy” Boga, które wydają się nam bardziej sympatyczne, zrozumiałe, łatwiejsze do zaakceptowania, a pomija te bardziej wymagające, wymagające zwłaszcza nawrócenia czy wierności. Bóg jest współczujący, miłosierny,

przebaczący, bliski. Wszystko to prawda, ale Bóg musi pozostać zarazem Bogiem, czyli Kimś ponad nami, Panem zastępów, Mocą, której poddane są wszelkie ziemskie siły, Sędzią, Światłością, w której nie ma żadnej ciemności. Dlatego w obliczu Najwyższego człowiek musi zdjąć sandały, upaść na twarz i oddać Mu pokłon. „Soli Deo honor et gloria”. Samemu Bogu cześć i chwała! Bo kto nie kłęk przed Bogiem, ten będzie kłęk przed bożkami. Jeśli w Kościele nie będzie chodzą na pierwszym miejscu o Boga, to stanie się on prędzej czy później jedną z wielu innych ludzkich organizacji realizujących szlachetne cele, walczących z ludzką biedą, niesprawiedliwością czy zanieczyszczeniem środowiska, ale w istocie odwołujących się nie do panowania Boga nad światem, ale do lepszego urządzania świata według naszych pomysłów.

Jedyna straszna rzecz

Jak rozumieć słowa papieża seniora o utrwalonym dziś mniemaniu, że „dobrego Boga, prawdziwego Boga nie należy się obawiać, ponieważ od Niego, jako Dobrego, mogło pochodzić tylko dobro”? – Istotą tej myśli nie jest to, że można się spodziewać po Bogu zła (w żadnym wypadku!), albo że chodzi o karę za grzech bądź sąd – wyjaśnia ks. prof. Jerzy Szymik. Istotą jest przedchrześcijańskie, antychrześcijańskie pogaństwo, które lekceważy dobrych (dobro), a liczy się tylko ze złymi (ze złem). I ta postawa jest otwartą drogą do lekceważenia („niebania się”) Boga, a zarazem do bałwochwalstwa, do ułożenia sobie relacji z bożkami (bo zła trzeba obtaskować, bo ono jest źródłem strachu, z nim trzeba się liczyć, a dobrem się nie należy przejmować, bo jest słabe i niegroźne).

Sednem bojaźni Bożej nie jest więc to, że Boga postrzegam jako kogoś groźnego i straszego. Bojaźń Boża polega na tym, że lękam się w życiu tylko jednego – nieliczenia się z Bogiem, z Jego miło-

ścią i Jego wolą. Gdy zaczynam pertraktować z siłami zła (grzechami, nałogami, pokusami), układam się z nimi, dogadywać, negocjować, wchodzę na równię pochyłą. Tego trzeba się bać.

Ks. Szymik: – Podstępność całej tej sprawy polega na tym, że rzeczywiście dobrego Boga, prawdziwego Boga nie należy się obawiać, ponieważ od Niego możemy się spodziewać jedynie dobra. To jest prawda! Ale trzeba się z tą prawdą dobrze obchodzić, nie wykorzystywać jej perwersyjnie (pogańsko). Zepsuty grzechem człowiek ma tendencję, by chodzić na palcach i traktować z rewerencją jedynie nagą przemoc zła, a lekceważyć to, co miłosne, dobre, ciepłe, a tym samym jakby małe, kruche, słabe. Tylko przemoc jawi się grzesznemu człowiekowi jako siła, której się trzeba bać. Prawdziwa mądrość i moc nie boi się potęg zła, lęka się „o miłość”, o jej los, przyszłość, rozwój. I taka jest różnica między pogaństwem a chrześcijaństwem. Między głupotą a mądrością.

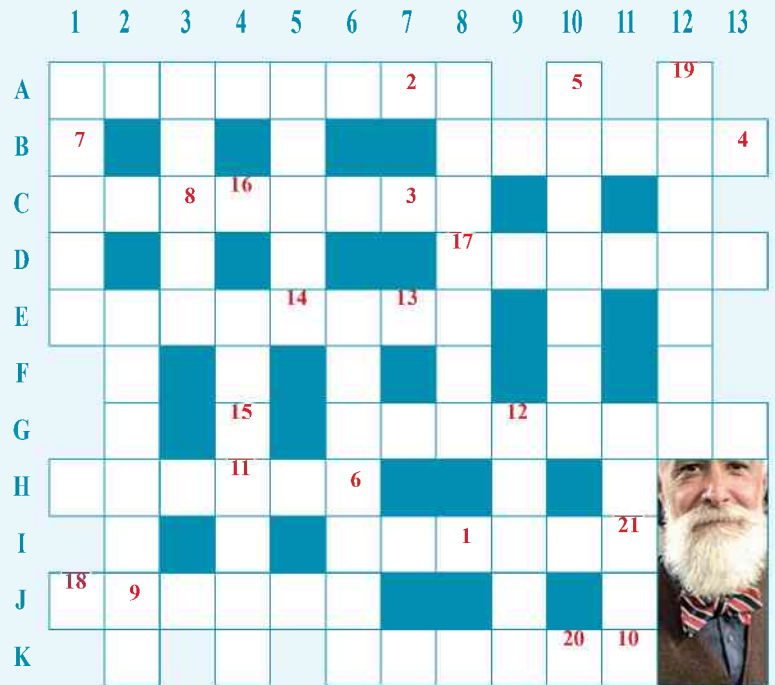
Bojaźń Boża oznacza zatem nie uważanie siebie za pana życia i śmierci, ale odczuwanie głębokiego respektu dla kochającego Boga, dawcy życia, poszanowanie Jego woli. Bojaźń Boża, podkreślmy, jest zaledwie początkiem mądrości. Jeśli idę drogą tej mądrości, czuję się coraz bardziej bezpieczny, prowadzony, chroniony, kochany przez dobrego Boga. Lęk zanika, rośnie miłość. Rozwój nie jest jednak nigdy regularną krzywą wznoszącą się w górę. To raczej sinusoida z tendencją do wznoszenia. Kiedy popełnię głupstwo, nie wrzucam ramionami, ale właśnie bojaźń Boża pobudza skrucę, pokazuje drogę nawrócenia, staje się nowym „początkiem mądrości”. Za jedynie straszną rzecz uważam zerwanie przyjaźni z Bogiem, a za jedynie cenną – bycie przyjacielem Boga. Kto w ten sposób jest bogobojny, ten jest mądry. Nie boi się już niczego, nawet śmierci. □

ks. Tomasz Jaklewicz

Poziomo: A-1. Pomaga wyręczając kogoś w jakichś pracach. B-8. Dzieło sztuki wykonane w kamieniu, drewnie, gipsie, itp. C-1. Rozmowa z Bogiem. D-8. Obchodzi imieniny 1 stycznia /zdrobnie/. E-1. Cechy osobowości, którym osoba je posiadająca zawdzięcza niekwestionowany autorytet u ludzi i wpływ na nich. G-6. Część nabożeństwa przed Mszą żałobną. H-1. Osoba pośrednicząca w transakcjach giełdowych. I-6. Norma postępowania. J-1. Pomieszczenie z urządzeniami do kąpiel. K-6. Graniczy z USA.

Pionowo: 1-A. Udziela jej pomocnik. 2-E. Gwałtowny, porywisty wiatr. 3-A. Środki masowego przekazu. 4-E. Nie przeżyje bez dostępu światła słonecznego. 5-A. Państwo ze stolicą w Pekinie. 6-E. Zewnętrzna część pojazdu, mocowana z przodu i z tyłu, mająca łagodzić skutki zderzenia. 8-A. Kupiec mający kram. 9-G. Włókno poliestrowe. 10-A. Okrągłe, płaskie nakrycie głowy. 11-G. Religia, wyznanie. 12-A. Skórki z obranych warzyw lub owoców. □

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utwórzają rozwiązanie.



Rozwiązanie krzyżówki z GK nr. 41/2016: „Powstanie Listopadowe”.

Poziomo: Czartoryski, carat, Potocki, niemy, Alabama, sto, as, Ina, atu, ar, Ewa, Stoczek, Rodez, Wysocki, Ibiza, Małachowski.
Pionowo: czapka, heroizm, litania, apatia, rozdział tercja, szwarc, rycina, olstro, strzelba, zacios, sitowie, intruga, kwitki. □

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Mistrzyni olimpijska w rzucie młotem z Rio de Janeiro i rekordzistka świata Włodarczyk została najlepszym sportowcem Polski w 2016 r. w 82. plebiscywie „Przeglądu Sportowego” i TVP. 2 miejsce zajął kapitan piłkarskiej reprezentacji Lewandowski, a 3 - wicemistrz olimpijski w rzucie dyskiem Małachowski. Wioślarki Fularczyk-Kozłowska i Madaj, mistrzyni olimpijskie w dwójkach podwójnych, uplasowały się na 5 pozycji, zaraz za kolarzem Majką. Kolejne miejsca zajęli: 6. Włoszczowska (kolarstwo górskie), 7. Błaszczkowski (piłka nożna), 8. Zmarzlik (żużel), 9. Bielecki (piłka ręczna), 10. Walczykiwicz (kajakarstwo). Klubową Drużyną Roku został triumfator Ligi Mistrzów w sezonie 2015/16 – Vive Tauron Kielce, a Reprezentacją Roku – drużyna narodowa w piłce nożnej (ćwierćfinalista Euro 2016). Tytułem trenera roku uhonorowano Kaliszewskiego (szkolenowiec Włodarczyk), natomiast Odkryciem Roku – oszczepniczkę Andrejczyk, czwartą zawodniczkę ostatnich Igrzysk. Najlepszym Sportowcem Niepełnosprawnym została tenisistka stołowa Partyka, która w 2016 r. wywalczyła 2 złote medale igrzysk paraolimpijskich, a statuetkę „Supercampiona” otrzymał Majewski – mistrz olimpijski w pchnięciu kulą z 2008 i 2012 r.

☺ Stoch wygrał konkurs skoków narciarskich w Bischofshofen oraz cały 65. Turniej Czterech Skoczni. Żyła w Bischofshofen zajął 3 miejsce, a w klasyfikacji całego turnieju był drugi. To historyczny sukces Polaków. Na 4. pozycji uplasował się Kot. W ostat-

nim konkursie w Bischofshofen triumfował Stoch przed Austriakiem Haybockiem i Żyłą. Piąty był Kot. Liderem Pucharu Świata po 65. TCS jest nadal Stoweniec Prevc. Drugie miejsce zajmuje Norweg Tande, a trzecie Stoch, który do Norwegii traci zaledwie 4 pkt. W czołowej dziesiątce plasują się jeszcze Kot – na 5. pozycji, i Żyła – na 10. Stoch jest drugim Polakiem, który zwyciężył w Turnieju Czterech Skoczni. Pierwszym był w 2001 r. Małysz.

☺ Murańka zajął 3. miejsce w zawodach Pucharu Kontynentalnego w skokach narciarskich w niemieckim Titisee-Neustadt. Zwyciężył Norweg Forfang.

☺ Stoch, jako zwycięzca 65. TCZS, awansował na pozycję lidera listy zarobków PŚ. Po 12 z 33 zawodów na jego koncie jest 70 800 franków szwajcarskich.

☺ Polacy za granicą. Kapustka, po 5 miesiącach od przejścia do Leicester City, wystąpił w oficjalnym meczu „Lisów”. Polski piłkarz pojawił się na boisku w 84. min. spotkania z Evertonem w trzeciej rundzie Pucharu Anglii. Leicester wygrało 2:1. Stępiński strzelił 2 bramki, a jego FC Nantes wygrało 2:1 starcie 1/32 Pucharu Francji z Blois Football 41.

☺ Zagraniczni piłkarze w kraju. Słowacki pomocnik Mihalik został wypożyczony do Cracovii. Papadopoulos opuścił Zagłębie Lubin i został piłkarzem Piasta. Węgier Nagy to kolejny nowy zawodnik Legii Warszawa. 30-letni bośniacki pomocnik Vranjes (Legia) został piłkarzem wicemistrza Polski Piasta.

☺ Ramirez został trenerem piłkarzy Wisły

Kraków. Ostatnio prowadził on, występujący w... 4. lidze hiszpańskiej CD Castellon.

☺ Polscy piłkarze ręczni zremisowali z Argentyną 26:26 w ostatnim występie w turnieju w hiszpańskim Irun. Wcześniej przegrali z gospodarzami 20:30 i Katarzem 25:26. Wszystkie te zespoły przygotowują się do mistrzostw świata.

☺ Rozstawiona z numerem 3 Pliskova zdobyła siódmy w karierze tytuł w imprezie WTA. 24-letnia Czeszka w finale turnieju w Brisbane pokonała Francuzkę Cornet 6:0, 6:3. A. Radwańska uległa tu w ćwierćfinale Amerykance Riske (8.) 2:6, 6:3, 0:6.

☺ Międzynarodowa Federacja Podnoszenia Ciężarów przyznała Koteckiemu złoty medal olimpijski w kategorii 94 kg na igrzyskach w... Pekinie w 2008 r. Dotęga otrzyma brązowy w kat. 105 kg. To skutek afer dopingu i dyskwalifikacji Kazacha i Rosjanina.

☺ Gwizdoń zajęła 8. miejsce, a Guzik 11. w sprincie na 7,5 km biathlonowego PŚ w niemieckim Oberhofie. Zwyciężyła Czeszka Koukalova.

☺ Czerwonka zajęła 7 miejsce w wielobojowych mistrzostwach Europy w tyżwiarstwie szybkim w holenderskim Heerenveen. Zwyciężyła Kuest. Michalski zajął 8 miejsce w wieloboju sprinterskim, a Niedźwiedzi 10. w końcowej klasyfikacji wieloboju.

☺ Pierwsze w historii hokejowe mistrzostwa świata kobiet U18 Dywizji 1 B są rozgrywane w Katowicach. Rywalkami Polek są zespoły Chin, Danii, Wielkiej Brytanii, Włoch i Kazachstanu. □



Ainsi va la vie

Des informations en veux-tu en voilà.

Le sportif de l'année 2016 est... une sportive ! C'est bien entendu Anita Włodarczyk, championne olympique et détentrice du record du monde du lancer du marteau. Elle a été plébiscitée par les supporters dans le classement organisé par le service des sports de la télévision publique polonaise et la Revue du sport (« Przegląd Sportowy »). L'année 2016 a été particulièrement réussie pour notre championne avec un record d'Europe à Amsterdam (78,14 m) et une médaille d'or aux Jeux olympiques de Rio de Janeiro (82,29 m). Elle y a battu le record du monde qu'elle détenait déjà et qu'elle a ensuite encore amélioré à Varsovie (82,98 m). Juste derrière Anita, Robert Lewandowski, capitaine de l'équipe nationale de football, élu sportif de l'année l'an passé, occupe la deuxième place. Sur la troisième marche du podium on trouve Piotr Małachowski, vice-champion olympique au lancer du disque à Rio de Janeiro. La pongiste Natalia Partyka, quadruple championne paralympique 2004-2008-2012-2016, a été désignée meilleur athlète handicapé, tandis que l'équipe nationale de football,

une trentaine d'années. L'année dernière tout le mois de janvier a été froid, mais les températures ne sont pas descendues en-dessous de -15 ou -17° C dans la capitale – si mes souvenirs sont exacts. D'après les observateurs, cela faisait longtemps qu'il n'avait pas fait aussi froid en Pologne – et c'est toute l'Europe qui est touchée. L'institut météorologique a placé certaines régions en alerte de niveau deux ou trois (le maximum), en fonction de la baisse des températures. D'après les statistiques, à ce jour, le froid a déjà fait cinquante-cinq morts depuis le 1^{er} novembre, en un peu plus de deux mois. Les services de l'État ont mis en action un plan d'hébergement pour les personnes sans-abri leur permettant de passer la nuit au chaud et d'avoir un repas. Les autorités demandent aussi à la population d'être vigilante et de signaler toute personne ayant besoin d'aide.

Pendant ce temps, la grogne de l'opposition tournerait-elle en eau de boudin ? Après leur coup de force d'avant les fêtes, les partis avaient pourtant organisé l'occupation des locaux du parlement même pendant la trêve des confiseurs, ils avaient fait beaucoup de bruit pour attirer l'attention sur eux et promettaient qu'on allait voir ce qu'on allait voir. Les chefs avaient organisé des tours de garde et interdit toute escapade. Tout le monde devait être sur le pont et au garde à vous. Et la première chose que ces chefs ont faite, c'est de



qui a atteint les quarts de finale à l'Euro 2016, a été désignée meilleure équipe de l'année.

En saut à ski, on s'en souvient, Adam Małysz avait gagné la Tournée des quatre tremplins en 2001, tandis que deux ans plus tard, il était à la troisième place. Il aura fallu attendre seize ans pour revoir un Polonais sur la plus haute marche du podium. Cette année, Kamil Stoch, double champion olympique en 2014, s'est placé en tête devant un autre Polonais, Piotr Żyła – un doublé qui est une première pour notre pays.

À l'heure où ces lignes sont écrites, en ce début d'année où l'on mange la galette, le froid est sévère sur les bords de la Vistule, entre Baltique et Tatras. L'institut météorologique a constaté des températures particulièrement basses descendant jusqu'à -34° C. Il y a quelques jours, une cousine nous disait qu'il faisait -20° C à Varsovie. Rien d'étonnant à cela pourrait-on dire, car nous sommes en hiver et la saison est toujours froide en Europe centrale. J'ai moi-même connu sur place des températures autour de -30° C, mais c'était il y a

s'échapper pour prendre quelques jours de repos, loin de la capitale. L'un est parti discrètement à la montagne, et l'autre, le plus hargneux, est parti au Portugal, involontairement au vu et au su de tout le monde. Cela a fait tout un pataquès dans la sphère médiatico-politique polonaise, à un moment de l'année où les journalistes cherchent du grain à moudre. En effet, les uns disaient qu'il était parti en mission – le jour de la Saint-Sylvestre ! – alors que d'autres disaient que c'était un voyage privé. La cacophonie était donc la plus complète chez les Modernes, d'autant plus que l'homme avait fugué avec sa vice-présidente... Vous voyez ce que je veux dire ? En outre, la presse a révélé que le chef des défenseurs de la démocratie, réunis dans un comité du même nom, avait détourné – à son profit – de l'argent des cotisations et des dons appartenant à son organisation, en surfacturant à outrance des services informatiques délivrés par la société de son épouse... On est en plein délire et ce n'est pas l'excès de champagne qui en est la cause. Du coup, d'après les caméras de surveillance, le vide semble s'être fait à l'intérieur et à l'extérieur des bâtiments du parlement. Tout le monde serait parti la queue entre les jambes, en rasant les murs.

Voici l'application des décisions du sommet de l'OTAN de l'été dernier – les Américains débarquent en Pologne. Ce n'est pas belliqueux, car il s'agit du déploiement des ressources en hommes et en matériels, destinées à renforcer la sécurité du flanc oriental de l'Organisation atlantique, dans le cadre de l'opération dite « Atlantic Resolve ». La 3^e brigade blindée américaine a quitté sa base à Fort Carson, dans le Colorado, pour s'installer, avec ses tanks et autres véhicules blindés, dans plusieurs points de chute en Pologne, notamment à Żagań, Świętoszów et Bolesławiec. □



Ełk a sprawa francuska

Odwracamy sytuację i zamiast tradycyjnego odnoszenia się do każdego tematu w kontekście polskim, zamieniamy go na kontekst... francuski.

Użycie noża w bójkę ulicznej w Ełku wywołało małe zamieszki uliczne, ale i zdziwienie nieproporcjonalnością odwetu arabskiego personelu lokalu z kebabami wobec złodzieja dwóch butelek coca-coli. Co prawda „nożownicy” pojawiają się też czasami w porachunkach kiboli Krakowa, ale występujący w tej roli właściciel restauracji i jego kucharz budzą już zdziwienie.

Smutne to wydarzenie ilustruje pewne odmienności cywilizacyjne, zdomowionych przecież już w Polsce emigrantów z Północnej Afryki. To, co w Polsce wywołało zamieszki, we Francji stało się jednak od dawna pewnym „standardem”...

Otwieram francuską gazetę i z informacji ostatnich dni dowiaduję się o rozwiązaniach za pomocą noża porachunkach więziennych w zakładzie karnym w Tarascon (z towarzyszącym im okrzykiem „Allah Akhbar”), czy o „uregulowaniu spraw rodzinnych” przez posiadającego podwójne obywatelstwo – Egiptu i Tunezji osobnika, który na ulicy zarznął nożem swoją francuską żonę. Prawdopodobnie był to już nawet osobnik „zintegrowany”, bo działał pod wpływem alkoholu, którego porządny mużłmanin by przecież nie tknął. Do tego jakiś gwałt Marokańczyków na czterech małych chłopcach, czy zbiorowe gwałty na nieletnich uczennicach w Essone, dokonywane przez członków osiedlowej bandy. Brrr.

We Francji obyło się jednak bez ulicznych protestów, bo te wywoływane są nad Sekwaną raczej w „drugą stronę”. O ile w Polsce policja broniła sprawców przed samosądem, to we Francji policja jest atakowana, gdy próbuje przestępców... zatrzymać.

Tylko, że normalna zdawałoby się reakcja kolegów zamordowanego w Ełku, wywołała falę oskarżeń o „polską islamofobię”, niechęć wobec emigrantów, itp. W sprawę wkroczył nawet Rzecznik Praw Obywatelskich Bodnar.

Geografia francuskiej przestępczości

Przy okazji warto popatrzeć na opubli-

kowaną niedawno mapę przestępczości we Francji. Nóż okazuje się narzędziem już powoli mniej modnym. Wiodącą prym w przestępczości Marsylii może się poszczycić w 2016 roku bilansem 34 ofiar zastrzelonych z broni palnej! „Kataśzników” stał się narzędziem regulowania porachunków rozmaitych gangów narkotykowych. O 12 procent wzrosła w ub. roku liczba włamań, a mamy przecież wciąż obowiązujący... stan wyjątkowy. Statystyki przestępstw mówią o 23 przestępstwach popełnianych na 1000 mieszkańców w zamorskiej Gujanie. W Metropolii dominuje departament Seine-Saint-Denis (północ regionu paryskiego) – 18, a za nim jest Bouches-du-Rhône (Marsylia i okolice). Jakimś dziwnym trafem nazwy najbardziej niebezpiecznych miast i regionów pokrywają się z geografiami występowania tam zwartych skupisk emigrantów.

Polityczna poprawność do lamusa

O ile w Polsce głosy „użytecznych idiotów” zatrzwożonych „rasizmem społeczeństwa” można tłumaczyć pierwszym szokiem z cywilizacyjnego starcia, to we Francji, przyzwyczajonej do tego typu zdarzeń, trzeba już mówić o premedytacji działań obrońców politycznej poprawności. Jeden z kandydatów lewicy na prezydenta i b. minister edukacji – Vincent Peillon tak się zapędził w krytykowaniu pomysłu odsyłania emigrantów, że przyrównał takie postulaty zgłaszane przez niektórych polityków Frontu Narodowego, do... deportacji Żydów z Francji w czasach Vichy. Peillon stwierdził, że „niektórzy chcą użyć zasad laicyzmu wobec niektórych grup, jak narzędzia przed 40 laty, kiedy to wprowadzono dla Żydów żółte gwiazdy. Obecnie chcemy tak potraktować naszych braci mużłmanów, którzy bywają często ofiarami pomyłek łączących ich z radykalnymi islamistami. To jest nie do przyjęcia”. Peillon poszedł trochę śladem Ryszarda Petru, bo satyrycy zaczęli się zastanawiać jakie to przesładowania fundowano Żydom 40 lat temu, czyli... za prezydentury Giscarda d'Estaing'a? Lewicowego niedouka nic nie broni, bo polityk ten był przecież ministrem... oświaty. Łączenie argumentu antysemityzmu z tzw. islamofobią jest wyjątkowo niesmaczne...

Ideolog

Na marginesie warto przypomnieć, że laicyzm stał się dla Francji pułapką i chociaż FN rzeczywiście można oskarżać o instrumentalizację tego pojęcia, to Peillon powinien bić się raczej we własne piersi. Jeszcze Charles de Gaulle mówił,

że „państwo jest laickie, ale Francja jest chrześcijańska”? Vincent Peillon jako minister oświaty zdefiniował to pojęcie już po swoim: „Rewolucja francuska jest wydarzeniem, które nie przynależy do chronologii, ale jest absolutnym początkiem; to teraźniejszość i uosobienie sensu jednej generacji, zmanie winy narodu francuskiego w 1789 roku. To bezprecedensowy rok, gwałtowny, historyczny skok, pojawienie się nowego człowieka. Rewolucja jest wydarzeniem metahistorycznym, to znaczy wydarzeniem religijnym. Rewolucja implikuje całkowite zapomnienie tego, co było przed rewolucją. Dlatego szkoła ma rolę fundamentalną, ponieważ musi ona pozbawić dziecko wszystkich skojarzeń przedrepublikańskich, wychować je tak, by stało się obywatelem. Jest to nowe narodzenie, przeistoczenie, które dokonuje się w szkole i przez szkołę; jest to nowy kościół ze swoim nowym kapłanem, swoją nową liturgią, swoimi nowymi tablicami praw”. A ponieważ mużłmanie, ale także nikt rozsądny, takiego laickiego „Kościola” nie chce, to i mamy winnego wielu problemów Francji.

Wpływ na gospodarkę

Duży rozgłos uzyskała we Francji wypowiedź deputowanego UDI – Jeana Christopa Lagarde, który w jednym z wywiadów przyznał, że zamknięcie zakładów PSA (koncern Citroena-Peugeot) w podparyskiej miejscowości Aulnay-sous-Bois, miało związek ze zbyt silną obecnością w tych zakładach islamu. Oficjalnie zakłady w Aulnay zostały zamknięte ze względów ekonomicznych w roku 2013. Na wybór dyrekcji miał mieć wpływ jednak i fakt, że duża część tutejszej załogi wyznawała islam i wysuwała żądania pracownicze o charakterze religijnym. Ze względu na ramadan – islamski post, zmieniano godziny przerw obiadowych, mużłmanie mieli tu sałę do swoich modłów (w 2010 powiększoną), nosili hidżaby, w stołówce podawano jedzenie halal, wywieszano informacje o godzinach modłów, pielgrzymkach do Mekki, odnotowywano przypadki „nawracania” na islam, a związki zawodowe Force Ouvrier wydały nawet kalendarz pracowniczy z obrazkami Mekki. Dyrekcja skarżyła się na stałą presję pracowniczą motywowaną islamem, a wydajność spadała. Sprawa ta pokazuje, że problemy z islamem to już nie tylko szkoły, szpitale, handel, wzięcia, sport, ale także przemysł i gospodarka. Trzeba tu przypomnieć, że islam nie jest tylko religią, ale i systemem zawierającym elementy prawa (szariat), wojskowości, czy właśnie ekonomii. Wzrost liczby jego wyznawców wywołuje konkretne rewindykacje, na które laickie państwo nie ma już adekwatnych odpowiedzi. □

Bogdan Dobosz



Z mojej perspektywy

Marian Miszański

Niemal w każdym współczesnym państwie – w różnych tylko proporcjach – występują dwie: poleczności, dwie wspólnoty: wspólnota narodowa, spójna autostawnością historyczną i świadomością narodową, jej raju i stanu – i wspólnota, którą określić można jako „wspólnotę rozbójniczą”, pasożytniczą na tej pierwszej. Historia Polski (ale nie tylko) dobitnie ilustruje tę szczególną postać „cohabitation”.

W wieku XVIII, w okresie przedrozbiorowym, ujawnił się z całą ostrością ów podział, kiedy ówczesne kręgi przywódcze wspólnoty rozbójniczej, ulokowane w kręgach magnaterii gremialnie pobierały jurgielt od obcych mocarstw, frymarząc zarówno polską świadomością narodową, jak polską racją stanu. Precedens miał miejsce jeszcze wcześniej: gdy poseł upicki Siciński, po ponad 100 latach obowiązywania „liberum veto” – z którego nikt w tym czasie nie korzystał w poczuciu odpowiedzialności obywatelskiej – po raz pierwszy, za pieniądze, skorzystał z tej „żrenicy wolności” za łapówkę... Rozbiory przypieczętowały tę dwoistość, a Targowica – symbol sprzedajności i frymarczenia zarówno poczuciem narodowym, jak i narodową racją stanu – stała się instrumentem obcej władzy nad narodem polskim.

Analogiczna sytuacja powtórzyła się w podobnej ostrości w roku 1945, gdy władzę nad polskim narodem objęła – wspomagana przez sowieckie bagnety – wspólnota rozbójnicza, reprezentowana przez komunistów. Wyzucie Polaków z własności, jakie nastąpiło pod totalitarnymi rządami tej wspólnoty oraz miażdżąca, totalna propaganda w sferze upaństwowionej edukacji spowodowały, że polska wspólnota narodowa zaczęła kurczyć się względem hodowanej przez komunistów wspólnoty rozbójniczej, z którą naród polski musiał dzielić terytorium państwa i która pasożytniczoła na jego ciele.

Ta wspólnota rozbójnicza, rządząca z sowieckiego nadania Polską, „wspaniałomyślnie” zaproponowała w roku 1989 narodowi polskiemu 35 procent miejsc w parlamencie „odnowionej” III Rzeczypospolitej. Limit 35-procentowy dla narodu polskiego wsparty został dodatkowym ustaleniem: „Wy nie ruszacie naszych, my nie ruszamy waszych”. Takie były przecież zasadnicze ustalenia umowy z Magdalenki (umowy komunistów z niewielką częścią wyselekcjonowanej starannie przez komunistów opozycji), poprzedzającej „okrągły stół”, który zaakceptował bez zastrzeżeń tę... siuchtę.

Przyzwyczajenie jest drugą naturą. Bo chociaż bieg wydarzeń rychno unieważnił tę „demokrację na 35 procent” – to obowiązywało nadal „wy nie ruszacie naszych”. „Nie ruszeni” komuniści trwali zatem na pozycjach uprzywilejowanych, czerpiąc „pełną paszczą” nie tylko z rozkradzionego w ramach „prywatyzacji balcerowiczow-

skiej” majątku narodowego, ale i z wpływowych posad w państwie, jakie zachowali. Uptynęło całe, długie 17 lat, zanim w 2006 roku rozwiązane zostały wreszcie komunistyczne Wojskowe Służby Informacyjne, najtwardsze jądro komunistycznej władzy! A przecież podczas tych prawie 20 lat kadry tych służb nie marnowały czasu, umacniając swe wpływy.

Naród polski usiłował odwojować państwo z rąk wspólnoty rozbójniczej. Mimo niepowodzeń – coraz śmielej.

Pierwsza próba – rząd Jana Olszewskiego – zakończyła się porażką. „Nocna zmiana” przygotowana przez WSi i Wałęsę obaliła ten rząd. Drugą próbą, podjętą przez naród przeciw rządowi wspólnoty rozbójniczej, był koalicyjny rząd PiS, „Samobrony” i Ligi Polskich Rodzin, utworzony w roku 2005 przez Jarosława Kaczyńskiego. I ta próba – chociaż już bardziej udana, niż pierwsza – skończyła się porażką wobec potężnych „ciemnych mocy” spodstolnego układu. Co znamienne: ta koalicja (podobnie jak rząd Jana Olszewskiego!) upadła nie wskutek utraty społecznego poparcia, ale wskutek – dostownie – spisku i zdrady („poszedł Kaczmarek do Krauzego”).

Tragicznie zakończyła się i trzecia próba odwojowania przez naród polski władzy z rąk reprezentacji wspólnoty rozbójniczej. Prezydentura Lacha Kaczyńskiego stanowiła poważny wyłom w rządach umocowanych na znowiu Magdalenki i „okrągłego stołu”. Nawet poważniejszy, niż staby, koalicyjny rząd Jarosława Kaczyńskiego. Kancelaria prezydenta – to było ponad 500 urzędników, dostęp do najważniejszych informacji w państwie, możliwość zwracania się do narodu, uczestnictwo w międzynarodowych spotkaniach przywódców. A co jeszcze ważniejsze – prezydentury nie można było obalić – jak koalicyjnego rządu – wskutek parlamentarnych zagrywek i intryg. Prezydentura Lecha Kaczyńskiego stała się solidnym, twardym bastionem zdobytym przez wspólnotę narodową polską w politycznej walce z władzami wspólnoty rozbójniczej, pasożytniczej na narodzie polskim. Nic też dziwnego, że przeciw tej prezydenturze zmobilizowano potężne środki (niestychana kampania nienawiści, pełna bezczelności w iście bolszewickim stylu!), a zakończyła ją „tragedia smoleńska”, z wszelkimi cechami wskazującymi na starannie zaplanowany zamach. Zginął nie tylko Prezydent: zginęła niemal cała jego kancelaria.

Czy może zatem dziwić, że dzisiejsza



sytuacja w Polsce – gdy naród polski odwojował po długich 26 latach, licząc od „okrągłego stołu” (a po 70 latach licząc od roku 1945!) już nie tylko prezydenturę, ale i większość sejmową – spowodowała uruchomienie jeszcze potężniejszych środków, by tę władzę narodu obalić? By przywrócić rządowi reprezentujące pasożytniczą na ciele narodu – wspólnotę rozbójniczą? I jakież analogie historyczne: i zagraniczne pieniądze Sorosa, i próba „liberum veto” – bo czym innym jest dzisiaj okupacja Sejmu przez kilkunastu postów – warchotów, uniemożliwiająca jego prace? – i skandaliczne zaangażowanie Brukseli (mówimy Bruksela – myślimy Berlin) w polskie sprawy. Nie trzeba większej przenikliwości politycznej by wyobrazić sobie, jak czynne są dzisiaj obce agentury w Polsce, zainteresowane destabilizacją w kraju i kolejnym zdławieniem, kolejnej próby odzyskania władzy przez naród polski. Wolno sądzić, że przynajmniej trzy wywiady: niemiecki, rosyjski i izraelski – mimo różnic dzielących te kraje – zgodnie współpracują w tym temacie, wspierając KOD, „Nowoczesną” i część Platformy Obywatelskiej (nb. już w jej zakładaniu, przed laty, uczestniczył enigmatyczny „kapitał niemiecki”). KOD popiera w całej rozciągłości „Gazeta Wyborcza”, w której udział wykupił finansowy grandziarz, Soros, a na manifestacjach KOD – obok ptk Mazguły, chwalebego stan wojenny, występuje Aleksander Smolar, czołowa postać żydowskiego lobby politycznego w Polsce. Co do „Nowoczesnej” – wyjątkowa, wręcz niestychana nagłość powstania tej partii rodzi przypuszczenie, że nie była to inicjatywa spontaniczna, ale starannie zaplanowana alternatywa dla Platformy Obywatelskiej, a Ryszard Petru jest tylko politycznym „stupem” byłego WSi.

W mojej interpretacji obecny kryzys polityczny w Polsce jest starannie przygotowaną reakcją gremiów kierowniczych pasożytniczej wspólnoty rozbójniczej, z którą naród polski od 1945 roku dzieli swe terytorium – na kolejną, najbardziej jak dotąd udaną próbę narodu polskiego odzyskania pełni władzy w państwie polskim. □

O Łodzi i Expo

rozmowa z wicepremierem, ministrem kultury, prof. Piotrem Glińskim przeprowadzona w Ambasadzie RP w Paryżu, w trakcie gali promującej kandydaturę Łodzi na Expo 2022

Krzysztof Tadeusz Walendzik: Panie Premierze, czym dla Łodzi jest Expo 2022?

- Premier Piotr Gliński: Przede wszystkim jest to program rozwojowy. Traktujemy starania Polski o organizację Expo International w Łodzi, jako projekt, który przyczyni się do rozwoju miasta, regionu, a także Polski i być może tej części Europy. Byłoby to pierwsze Expo organizowane w Europie Środkowowschodniej. Trzeba pamiętać, że Łódź ma olbrzymie potrzeby rewitalizacyjne i temat Expo, czyli rewitalizacja właśnie, doskonale do niej pasuje.

Mam nadzieję, że po pierwsze będzie zrewitalizowane w sensie urbanistycznym, architektonicznym centrum Łodzi. Bo trzeba podkreślić, i dobrze, żeby to się do opinii publicznej przebiło, że wystawa nie jest zorganizowana gdzieś poza centrum, w jakimś regionie czy rejonie, który trzeba ożywić, gdzieś w specjalnej strefie ekonomicznej, która jest poza organizmem miejskim. To jest wystawa przygotowana w centrum Łodzi. Wybudowanie jej oznacza rozpoczęcie procesu rewitalizacji miasta, które, jak wszyscy wiemy, było przez wiele lat w jakimś sensie zapomniane, nawet można tu mówić o licznych zaniedbaniach. Chodzi właśnie o ten proces rewitalizacji architektonicznej, urbanistycznej, społecznej i kulturowej. Pamiętajmy także o wymiarze społecznym. Socjologowie opisują tódzką biedę. Trzyście jej obszarów zlokalizowanych jest właśnie w centrum miasta, a jej skala wynika z wielu lat zaniedbań. Nie bez znaczenia jest również zmiana transformacyjna i upadek tradycyjnego tódzkiego przemysłu, który się w tej chwili przekształca, odradza w innych formach, ale konieczny jest także jakiś dodatkowy czynnik dynamizujący ten proces.

KTW: Czy wystawa, wiążąca się z dużym nakładem środków, może przynieść efekty ekonomiczne?

PG: Wszelkie nakłady, jakie będą czynione w związku z wystawą, po pierwsze zwrócą się, bo część powstałych budynków będzie skomercjalizowana, a po drugie są to i tak nakłady, które miasto powinno ponieść, które Polska powinna ponieść, żeby rewitalizować architektonicznie, społecznie i kulturowo centrum Łodzi...



©Ambassade de Pologne en France

dla dobra całego kraju. Łódź powinna stać się i takie mamy plany, centrum transportowo-komunikacyjnym Polski. To jest dla nas bardzo ważne, i Expo 2022 w tym nam pomoże.

KTW: Ponieważ pochodzę ze Skierniewic chciałbym zadać pytanie związane i z tym miastem. Był taki projekt lat temu kilkanaście, wybudowania w okolicach Babska i Rawy Mazowieckiej - to jest w połowie drogi z Warszawy do Łodzi - międzykontynentalnego, na miarę XXI wieku, portu lotniczego. Czy ten projekt ponownie będzie rozpatrywany?

PG: Tak, projekt ten wpisuje się właśnie w to, o czym mówiłem: stworzenie centrum komunikacyjno-transportowego w Łodzi i w jej okolicach.

KTW: A jakie korzyści z tej wystawy popłyną dla naszego kraju?

PG: Łódź stanie się centrum Polski, Europy... Na Expo przyjedzie, mam nadzieję, olbrzymia światowa publiczność. Wszyscy będą mieli okazję zobaczyć kraj sprawiedliwy, kraj demokratyczny, kraj rozwijający się pod względem gospodarczym, ale także kulturalnym i kulturowym. I jeszcze na koniec najważniejszy argument. Dla mnie najważniejsze jest to, że pomysł na Expo - poświęcone rewitalizacji - jest pomysłem dla całego świata. Powiedziałem dzisiaj przedstawicielom różnych krajów i instytucji, że temat rewitalizacji jest wyzwaniem dla każdego. □

rozmawiał: Krzysztof Tadeusz Walendzik



Zaproszenie

ZWIĄZEK BRACTW RÓŻAŃCOWYCH WE FRANCJI ZAPRASZA NA DOROCZNY OPŁATEK, który odbędzie się w czwartek 26 stycznia 2017 roku, o godzinie 14., w sali parafialnej obok kościoła Millenium w Lens.

Cena poczęstunku 8 € od osoby.

Zapisy prosimy zgłaszać do prezesek poszczególnych Kół Różańcowych.

Serdecznie zapraszamy.

Sekretarki Związku: St. Napora i L. Jabłoński

„Milenium na uchodźstwie”

konkurs historyczny dla uczących się poza granicami Polski (nadsyłanie prac konkursowych do 3 maja 2017)

Zapraszamy dzieci, młodzież i wszystkich nauczycieli języka polskiego, historii oraz kultury polskiej, uczących się i nauczających w placówkach oświatowych poza granicami kraju, do udziału w konkursie zatytułowanym „Milenium na uchodźstwie”.

Pięćdziesiąt lat temu, w 1966 r., Polacy mieszkający na emigracji, w różnych częściach świata – od Nowej Zelandii, przez państwa europejskie, po Stany Zjednoczone i Amerykę Południową – brali udział w uroczystościach religijno-patriotycznych upamiętniających 1000-lecie chrześcijańskiej Polski. Organizatorami tych uroczystości byli kapłani i parafie polskie, które realizowały prymasowski program Wielkiej Nowenny. Szczególną rolę w przygotowywaniu tego jubileuszu odegrał abp Józef Gawlina, a po jego śmierci bp Władysław Rubin, rezydujący w Rzymie delegat kard. Stefana Wyszyńskiego ds. opieki duszpasterskiej nad Polonią. Polscy emigranci, marzący o Niepodległej, skupili się wówczas wokół polskich świątyń, by modlić się, ale także dać świadectwo wolnemu światu, że Polska i Polacy mają prawo do niepodległości. Bogactwo inicjatyw milenijnych podjętych przez wiernych, przede wszystkim dzia-

łaczy stowarzyszeń i partii politycznych działających na emigracji, świadczyło o polskim przywiązaniu do wartości chrześcijańskich, do Kościoła katolickiego i Prymasa Tysiąclecia, ponownie represjonowanego przez reżym komunistyczny w kraju. Obchody tysiąclecia chrześcijańskiej Polski miały wymiar powszechny, o czym świadczył udział w centralnych uroczystościach w Rzymie 13 stycznia 1966 r. papieża Pawła VI. Dzięki lokalnym inicjatywom Polonii cały ówczesny świat miał możliwość dostrzec naród polski i jego historię. Drukowano znaczki pocztowe z wizerunkiem orła w koronie, karty pocztowe, ale także budowano świątynie katolickie, organizowano koncerty i publikowano prace poświęcone Polsce. W uroczystościach lokalnych brali udział prezydenci i premierzy państw zachodnich oraz przedstawiciele episkopatów. To zbiorowe przeżywanie polskiego święta wzmocniło Polonię i dostarczyło jej jeszcze przed wyborem Jana Pawła II na papieża w 1978 r. – nadziei na lepszą przyszłość narodu oraz utwierdziło w wierze.

Do dziś poza granicami Polski mieszkają osoby, które przygotowywały te uroczystości lub brały w nich udział – działacze

katolicki, harcerze, ludzie Kościoła. Do dziś często w zbiorach prywatnych, ale także w archiwach (np. parafialnych i zakonnych), muzeach polskich znajdujących się poza granicami kraju, w bibliotekach, znajdują się dokumenty, zdjęcia i nagrania opowiadające o tamtych wydarzeniach. Zachęcamy młodych ludzi, by prowadzeni przez swych opiekunów dotarli do świadków historii, do dokumentów i poznali historię swego obecnego środowiska. Pomocne w przygotowaniu się do konkursu mogą być wystawa milenijna znajdująca się w gestii Wspólnoty Polskiej oraz książka Obchody Millenium na uchodźstwie. W 50. rocznicę, pod redakcją Rafała Łatki i Jana Żaryna, wydana przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Instytut Pamięci Narodowej.

Zapraszamy do udziału w konkursie i czekamy na Wasze prace. □

prof. Jan Żaryn, senator RP, historyk

Informacji na temat konkursu ze strony Organizatora udziela Olga Tumińska - olga.tuminska@ipn.gov.pl

Regulamin, informacje i kartę zgłoszenia można znaleźć (i pobrać) na stronie internetowej Instytutu Pamięci Narodowej - <http://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/38140,Milenium-na-uchodźstwie-konkurs-historyczny-dla-uczniow-uczacych-sie-pozza-granic.html>

Sylwestrowy raport

Tradycy jnie już początek roku we Fran. j jest witany bilansem podpalonych w tym kraju w noworoczną noc samochodów.

Nowy Minister Spraw Wewnętrznych Bruno Le Roux, który zastąpił na tym stanowisku powołanego na premiera Bernarda Cazeneuve'a pogratiłował sobie, że francuski Sylwester minął bez „większych problemów”. Rzeczywiście, do podpalonych aut wszyscy się już przyzwyczaili...

Porządku na ulicach francuskich miast pilnowało w tym roku ponad 100 tys. funkcjonariuszy policji, żandarmów i żołnierzy. Zmobilizowano także 40 tys. strażaków. W kraju obowiązują dodatkowo przepisy przedłużonego po raz kolejny stanu wyjątkowego, wprowadzone po zamachach terrorystycznych. Mimo tego bilans „piromańskiej zabawy”, która od lat jest nieodłącznym

elementem Sylwestra jest dość imponujący. W całej Francji spalono tej nocy 650 samochodów (w roku poprzednim – 602). Tylko w podparyskim departamencie Yvelines podpalono 25 aut, ale tego typu przypadki odnotowano niemal wszędzie. „Tradycja” dotarła nawet do takich miast jak Brest, Rennes, czy Vannes.

Media uważają zresztą, że dane MSW są zaniżone i nie w statystyce nie uwzględniono wszystkich samochodów uszkodzonych przez pożary i w rzeczywistości bilans wypadka znacznie gorzej. Przypomnijmy, że w 2013 spalono we Francji 1193 samochody, w 2014 – 1067, w 2015 – 804, w 2016 – 602.

Podpalen dokonują na ogół bandy młodo-



cianych chuliganów z tzw. „wrażliwych przedmieść”. Tym roku policja zatrzymała 454 osoby, rannych zostało 2 funkcjonariuszy specjalnych sił policji – CRS, których zaatakowano w Nicei i jeden strażak. Na ulicach bawiono się jednak znacznie mniej ludzi, niż zwykle. Na Polach Elizejskich w Paryżu nikt już po zamachach nie spodziewał się milionów, ale organizatorzy liczyli na 600 tys. osób. Ostatecznie bawiono się tu o 100 tys. mniej. □

BUS

Powrót państwa polskiego

„Integracja europejska nie zmienia ani statusu peryferyjnego, ani lokalnej kultury politycznej, która specjalizuje się przede wszystkim w poszukiwaniu zewnętrznego patrona” – to zaś „sprzyja tylko wzmocnieniu przewagi silnych państw nad tymi słabszymi, a także ostabia autonomię peryferii w politykach unijnych”.

Nie tudźmy się, można sformułować wnioski wyptywające z tej lektury, że bazując na takiej kulturze politycznej, z rolą miejscowych elit jako „papug” powtarzających z pawią dumą zalecenia pływające z imperialnych centrów, w interesie tychże centrów, będzie można dokonać przetomu, który pozwoli Polsce wyjść z półperyferyjnego położenia.

ciąg dalszy ze str. 7

Może warto spróbować odnowić w sobie ducha pańskiej Polski, by być gotowym na tworzenie wraz z innymi krajami naszego regionu może nie tyle lewicowej alternatywy dla zachodniego kapitalizmu (jak podpowiada jeden z autorów omawianego tomu, Andrzej W. Nowak), ile zorganizowanego wysiłku modernizacji opartej na wzmocnionym państwie. Bo państwo to my, dopóki czujemy się w nim panami, nie tylko konsumentami. I dopóki jesteśmy gotowi odpowiedzialnie służyć temu wspólnemu dobru, a nie tylko swoim, grupowym czy indywidualnym interesom. □

Andrzej Nowak (Gość Niedzielny)

Bardzo paryska historia przyjaźni dwóch ludzi: wielkiego wynalazcy – elektrykatora tramwajów paryskich z wielkim pisarzem.

Sienkiewicz i Abakanowicz

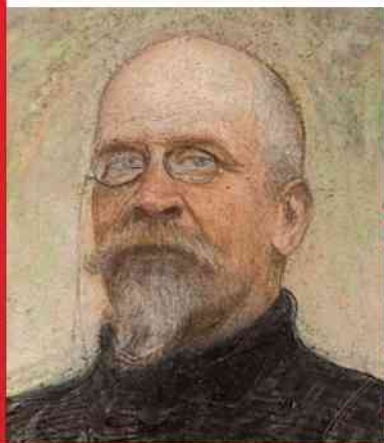
Inżynier Bruno Abakanowicz (1852 – 1900) wymieniany przez Steeva Jobsa, jako jeden z głównych prekursorów informatyki przybył do Paryża w 1881 roku poprzedzany legendą genialnego wynalazcy integrafu. Jego wynalazek opatentowany w 1880 roku w Szwajcarii zrewolucjonizował między innymi konstrukcję motorów elektrycznych.

W Saint- Maure pod Paryżem polski inżynier założył fabrykę przeznaczoną do elektryfikacji tramwajów w Paryżu i Lyonie. Jego kariera była natychmiastowa. Został dyrektorem naczelnym „Compagnie française du procédé Thompson-Houston”, późniejszego Talesa. W 1889 roku w imieniu rządu francuskiego negocjował uczestnictwo Stanów Zjednoczonych w paryskiej Wystawie Wszechświatowej. Lista jego wynalazków jest długa. NB Abakanowicz umarł w Saint- Maure na rękach Sienkiewicza powierzając mu wychowanie swej córki.

Jego przyjaciel, Henryk Sienkiewicz napisał swą słynną powieść „Quo vadis?” w zameczku Abakanowicza w Bretanii

cedując prawa do tłumaczenia na braci Natansonów, również przybyłych z Warszawy, założycieli przeglądu artystycznego „La Revue Blanche”. „Quo vadis” było tłumaczone na 40 języków i wydane w milionie egzemplarzy. We Francji stało się książką kultową, najlepszą sprzedażą roku 1900 i lat następnych. W „La Revue Blanche” debiutowali: André Gide, Marcel Proust, Mallarmé, Apollinaire i inni. Żona Tadeusza Natansona – słynna Misia była portretowana co najmniej pięciokrotnie przez Renoire’a, Bonnard, Vuillarda. Ravel dedykował jej swoje kompozycje, Mallarmé swoje poematy. To ona – córka Cypriana Godebskiego figuruje na słynnym plakacie „La Revue Blanche” zaprojektowanym przez Toulouse – Lautreca.

Oto kilka spraw godnych przypomnienia w Paryżu w roku dedykowanym przez UNESCO Sienkiewiczowi (Nagroda Nobla 1905), zmarłemu w Vevey w Szwajcarii 15 listopada 1916 i Abakanowiczowi, prawie nieznanemu we Francji, a który posiada obfitą literaturę w Anglii i w Stanach Zjednoczonych. □



L. Wyczołkowski - „Abakanowicz”

Rachida DATI
Ancien Ministre
Député européen
Maire du 7^e Arrondissement
vous invite à la conférence

**« SIENKIEWICZ : Prix Nobel de la littérature et
ABAKANOWICZ : Génie de l'électricité à Paris en 1900 »**

par
Piotr Witt
Historien, critique d'art, écrivain et journaliste

Mardi 31 janvier 2017 à 18h
Salle des mariages
Mairie du 7^e arrondissement – 116, rue de Grenelle
01 53 58 75 60; rachida.dati@paris.fr



K. Pochwaliski - „Sienkiewicz”

Radosna wizyta św. Mikołaja

6 grudnia w liturgii Kościoła powszechnego wypominamy Świętego Mikołaja biskupa.

Dzieci z polskiej Wspólnoty w Triel, już od samego rana wyczekiwały na tego wyjątkowego Gościa. Na zakończenie Mszy św. o godz. 11.00 ks. Tomasz zapowiedział, iż za chwilę św. Mikołaj przybędzie do naszej świątyni, gdyż przyjął zaproszenie wystane wcześniej przez tutejszych rodziców. Była to wielka radość dla milusińskich, choć dla niektórych dzieci, widzących Go po raz pierwszy w swoim życiu w kościele, rodzita się mała obawa... czy jest on aby praw-

dziwy i czy przyjechał na zimowych sariach?

Dzieci czekając na św. Mikołaja, śpiewały piosenki, przy akompaniamencie siostry Veroniki, co przydawało temu wydarzeniu wyjątkowego uroku i klimatu. Zgromadzone w kościele maluchy, ale nie tylko, bo i dorośli również, rozglądali się skąd przybędzie... może przyjdzie pieszo, a może... jakimś nieznanym pojazdem. Aż tu nagle słychać dzwonek! Wszyscy wypatrują skąd on dobiega – ten piękny dźwięk... I jest! Św.

Mikołaj przybył – pewien pan z Trielu – podwiózł go pod sam polski kościół. Później św. Mikołaj rozmawiał z dziećmi, zachęcał je do tego, aby zawsze były grzeczne i wierne Panu Jezusowi, no i oczywiście każdemu dziecku wręczył po symbolicznym upominku.

Na koniec tej radosnej wizyty, zanim dostojny Gość udał w dalszą podróż, nasze pociechy zrobiły sobie, z tym gorąco oczekiwanym i niezapomnianym Gościem wspólne zdjęcie. Następnie ks. Tomasz zapraszał św. Mikołaja, aby zawitał tu ponownie już za rok, gdyż w tutejszej parafii są naprawdę bardzo grzeczne dzieci. □

ks. Tomasz Sokół



WIELKIE KOŁĘDOWANIE PANU JEZUSOWI I OPŁATEK PARAFIALNY

godz.
17.30

Niedziela

29 stycznia 2017 r.



Kościół Polski Wniebowzięcia NMP w Paryżu: 263 bis, rue Saint Honoré (metro Concorde)

O biedzie zawinionej

Dobre rady zawsze w cenie. Tylko co z nich wynika?

Od początku zimy umarło z wychłodzenia kilkadziesiąt osób. W ogromnej większości to bezdomni mężczyźni, którzy byli pod wpływem alkoholu. To dane, które pojawiają się niemal co roku zimą. Co roku też instytucje oraz ludzie dobrej woli, nie tylko stowarzyszenia i fundacje, ale też zupełnie prywatne osoby, próbują pomagać. Chociażby woząc gorące zupy w miejsca, gdzie przebywają bezdomni. Pomoc to również nte wyrzucenie na ulicę, gdy osoba bezdomna koczuje na klatce schodowej. Pomoc to przyniesienie brudnemu i niezbyt dobrze pachnącemu bezdomnemu gorącej kawy lub herbaty, gdy za oknem minus piętnaście. Taka herbata ratuje życie. Taka herbata to prosty czynnik miłosierdzia. Lub niezbyt prosty ludzki odruch.

Jednocześnie co roku obserwuję przedziwne dyskusje na temat osób bezdomnych, które umierają na mrozie. Dysputy o „zawinionej” i „niezawinionej” biedzie, o tym, że jeśli bezdomni piją, to umierają na własne życzenie itd. Oczywiście w domyśle pobrzmiwa: „Sami chcą, to niech umierają. Po co pomagać”. Lub też pojawiają się

światłe rady: „Jeśli przestaną pić i pójdą do noclegowni, to nie umrą”. Dobre rady zawsze w cenie. Tylko co z nich wynika? Mówimy o (jeszcze) żywym, konkretnym człowieku, z konkretną przeszłością, o której... nic nie wiemy. Wielokrotnie rozmawiałam z osobami bezdomnymi. Te rozmowy uczą pokory w ocenianiu...

Historie osób bezdomnych są przedziwne, bardzo zagmatwane, dramatyczne. Traumatyczne dzieciństwo, które było przyczynkiem do nałogu, złe towarzystwo, droga na wprost przestępcza. I upadek. Albo też bardzo, bardzo zwykłe: długi, kłótnia w rodzinie, spirala niefortunnnych decyzji. I efekt, czyli brak schronienia. Tu nie powinno się generalizować i trywializować jednym zdaniem, że sami sobie taki los zgotowali. Bywa oczywiście, że i zgotowali. Ale to też nie oznacza, że nie należy im pomóc najlepiej, jak się tylko da. I nie zakłada prawa do przekreślenia człowieka.

Dlaczego? Bo cały czas mówimy o bliźnim. O jednym z nas. O człowieku, który być może miał mniej szczęścia (a nawet i

rozumu) w życiu ode mnie. I właśnie dlatego osoba, która otrzymała więcej, która jest silniejsza, nie może przechodzić obojętnie.

Oczywiście, nigdy nie uratujemy wszystkich bezdomnych. Ale pewnego rodzaju znieczulica, która przybiera formy kulturalnej wymiany zdań na temat biedy „zawinionej” i „niezawinionej” z chrześcijaństwem niewiele ma wspólnego. „Zawiniona” i prawdziwa ludzka bieda to... świadomy brak serca. □

Agata Puścikowska (Gość Niedzielny)



foto: s. J. Korczyńska

Polacy na Litwie

W niedzielę, 11 grudnia 2016, Zarząd Stowarzyszenia „Kresy we Francji” zrealizował konferencję, dotyczącą ostatniego 25-ciolecia – „Stan kultury i oświaty polskiej na Litwie po roku 1990 i obecnie”. Na konferencję przybyła pani inspektor Jolanta Niedziela-Thebault, reprezentująca Konsulat RP w Paryżu.

Głównym prelegentem był pan Romuald Mieczkowski, a panie Ewa Ziółkowska i Agata Lewandowski wzbogaciły to polonijne spotkanie prezentacjami audio-wizualnymi. Ewa Ziółkowska przedstawiła działalność Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, a Agata Lewandowski film wskazujący na poziom świadomości narodowej młodzieży wileńskiej pochodzącej z rodzin polskich i mieszanych.

Nasi goście przywieźli również wydawnictwa Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie obrazujące dorobek literacki i poetycki Romualda Mieczkowskiego: kwartalnik „Znad Wili” oraz album „Śladami słów skrzydlatych” – Pomniki pisarzy i poetów polskich na Litwie – przekrojową, pełną prezentację twórców kultury polskiej na Wileńszczyźnie i Litwie opracowaną przez naszych gości: E. Ziółkowską i R. Mieczkowskiego.

Romuald Mieczkowski opowiedział o stanie kultury polskiej po zmianach politycznych w 1989 roku, kładąc nacisk na utrzymanie i wspieranie oświaty polskiej na Litwie.

Jako twórca współczesnej prozy literackiej i poezji polskiej, inicjator i uczestnik wielu akcji międzynarodowych, zaprezentował również swoją wiersze i mówił o własnym sposobie zachowywania polskości i więzi rodzinnych, które pozwoliły mu wybić się na polu literackim. Opowiedział jak dochodził do swojej tożsamości; mówił o związkach z Jerzym Giedroyciem. Jego wielkim osiągnięciem są doroczne międzynarodowe spotkania na Litwie poetów i literatów polskich, w cyklu „Maj nad Wilią”.

W trakcie jego wystąpienia mogliśmy oglądać na ekranie Wilno, jego zabytki, kościoły, zaułki i miejsca pamięci.

Polska kultura na Litwie sięga wiele wieków wstecz – to Wilno literackie: Uniwersytet Wileński; to takie nazwiska jak Piotr Skarga, Kazimierz Sarbiewski, Leon Borowski, Joachim Lelewel, Józef Ignacy Kraszewski; to Filomaci i Filareci, Roman-tyzm. W okresie międzywojennym polska literatura rozwijała się w różnych kierunkach; powstało Polskie Radio w Wilnie, Polskie Studio Teatralne, Polski Teatr w Wilnie.

Ewa Ziółkowska włączyła się tematycznie, podkreślając ogromny wkład władz Polski, w tym Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, w podtrzymywanie oświaty polskiej na Litwie.

Fundacja wspiera konkursy szkolne, wydarzenia kulturalne, koncerty, festiwale.

Szkoły polskie, w liczbie 123 w roku 1990, niestety, w jednej trzeciej zostały zamknięte ze względu na brak uczniów. Obecnie funkcjonuje oficjalnie 85 szkół polskich i 8 szkół społecznych. Przyczyną tej sytuacji jest nieprzychylność władz litewskich i uporczywa „litwinizacja” społeczeństwa. Procesy migracyjne również nie sprzyjają utrzymaniu polskości na Litwie. Litwa się wyludnia.

Trzeci część spotkania wypełnił film pt: „PLT” (z festiwalu „Emigra”), w reżyserii Agaty Lewandowski i w/g scenariusza Romualda Mieczkowskiego, prezentujący wypowiedzi młodzieży, z polskich szkół w Wilnie, dotyczące ich tożsamości narodowej w rodzinie, przeważnie mieszanej oraz w życiu szkolnym i społecznym. Zdarza się, że w rodzinie członkowie posługują się trzema językami – rosyjskim, polskim, litewskim. W wielu wypowiedziach przewija się wielki sentyment do Wilna i nawet młodzi nie widzą się gdzie indziej. To właśnie jest magia Wilna.

Po wystąpieniach i filmie, goście – słuchacze zostali zaproszeni na koktail przygotowany staraniem Zarządu i członkiń Stowarzyszenia „Kresy”. W tym czasie można było nabyć album prezentujący przekrój twórców kultury polskiej na Litwie na przestrzeni wieków oraz kwartalnik „Znad Wili”. Równolegle toczyły się rozmowy kulturalne z prelegentami i uczestnikami konferencji.

Jak zwykle po każdej konferencji, w poniedziałek, zorganizowaliśmy zebranie członków Stowarzyszenia „Kresy we Francji” z naszymi gośćmi z Wilna, Warszawy i Berlina, aby móc rozmawiać na tematy nas nurtujące – odnośnie przedstawionych kwestii narodowościowych i tożsamości narodowej na Litwie.

Gościem specjalnym była pani Natalia Bartoszewicz, która właśnie przebywała w Paryżu, reprezentująca grupę osób pochodzenia polskiego, skupionych w Stowarzyszeniu „Ogniwo” w Irkucku na Syberii. O naszej konferencji dowiedziała się ze strony internetowej Stowarzyszenia (www.kresyfrance.wix.com/kresy) i pragnęła spotkać się z nami, aby opowiedzieć o zebraniach członków ich Stowarzyszenia i utrzymywaniem więzi z Macierzą – poprzez nauczanie języka polskiego i inne aktywności podtrzymujące łączność pokoleń mających polskie korzenie.

Zebranie zaszczylił swą obecnością Superior Księża Pallo-tynów Ks. Aleksander Pietrzyk SAC, który żywo interesował się tematyką i wspominał swoją wieloletnią pracę na Wschodzie.

Rozmowy toczyły się przy wspaniałym podwieczorku, przygotowanym przez członkinię Stowarzyszenia „Kresy we Francji”.

To spotkanie konferencyjne oraz w gronie członków Stowarzyszenia, traktujące aktualne problemy Polaków na Litwie, wzbogaciły naszą wiedzę w tym zakresie, umocniły nasze narodowościowe więzi i pobudziły chęć do zorganizowania wspólnego wyjazdu, aby na miejscu odnaleźć naszą kulturę obecną na tamtym obszarze geograficznym. □

Tekst i zdjęcia M. Krystyna Orłowicz



„My Chryste hufiec Twój...” (3)

ks. Tomasz Mikulak SChr.

W 2016 roku minęło 80 lat od przyjazdu pierwszego Chrystusowca na francuską ziemię. Wspólne dziękczynienie i uwielbienie zanosiliśmy 18 września zeszłego roku, w kościele św. Józefa w Aulnay-sous-Bois, pod przewodnictwem przełożonego generalnego Towarzystwa Chrystusowego ks. Ryszarda Głowackiego SChr i w obecności przełożonych wszystkich naszych zagranicznych prowincji.

Korzystając z obecności Księży prowincjałów, zwróciliśmy się do nich z pytaniem dotyczącym postęgi Chrystusowców w różnych zakątkach świata, by przybliżyć ją, jej różnorodność i bogactwo czytelnikom „Głosu Katolickiego”. Oto ciąg dalszy ich wypowiedzi.

Ks. Tomasz Mikulak SChr.: *Korzystając z Waszej, Drodzy Współbracia, obecności na naszych jubileuszowych uroczystościach przełożonych prowincji zgromadzenia, chciałbym zaprosić Was do podzielenia się doświadczeniem i wskazania specyfiki naszej postęgi w poszczególnych krajach i prowincjach. Wszak wiadomo, że nasze duchowe towarzyszenie jest bardzo różnorodne...*

Ks. Edmund Druz SChr – prowincja św. Józefa w Niemczech, Holandii, we Włoszech i na Węgrzech –

Prowincja pw. św. Józefa obejmuje swym zasięgiem kilka krajów: Niemcy, Holandię, Włochy i Węgry i liczy 43 członków. W czasie II wojny światowej nasi Współbracia znaleźli się w obozach koncentracyjnych na terenie Niemiec. Po zakończeniu działań wojennych księża ci pozostali, służąc Polakom, w Niemczech, głównie w części przemysłowej i górniczej, tj. w Północnej Nadrenii Westfalii (Zagłębie Ruhry). Chociaż niektórzy jednak wyjechali, obejmując troską duszpasterską Polonię we Francji i w Wielkiej Brytanii.

Po erygowaniu, w lutym 1978 roku, naszej prowincji, a zwłaszcza w latach osiemdziesiątych nastąpił duży napływ Polaków do Niemiec, który spowodował potrzebę stworzenia tu polskiego duszpasterstwa. Dlatego otwierano nowe ośrodki duszpasterskie – tzw. Polskie Misje Katolickie. Oprócz Mszy świętej w języku polskim oraz sprawowania innych sakramentów i sakramentaliów, przy Misjach powstawały polskie szkółki, chóry parafialne, grupy modlitewne, stowarzyszenia o działalności kulturalnej. Rozwinął się ruch pielgrzymkowy do miejsc kultu Bożego – nawet do odległych krajów – by tym samym wzmocnić wiarę. Praca z dziećmi, młodzieżą, ale i z Seniorami ubogaci i ożywia wspólnoty parafialne. Także uroczystości odpustowe, podobne do tego jubileuszu 80-lecia, przyczyniają się do integracji wiernych. W razie potrzeby spieszymy z pomocą liturgiczną w Kościele lokalnym (Msze i inne celebracje w języku niemieckim). Każdy kraj należący do naszej prowincji ma jednak swoją specyfikę w działalności duszpasterskiej. W Holandii nasi księża obejmują duszpasterską troską Polaków zamieszkałych w całym tym kraju. Obecnie spora grupa naściszych Rodaków przyjeżdża tu czasowo, do pracy w ogrodnictwie. Postęga sakramentalna to sprawowana Eucharystia, chrzty oraz przygotowania do sakramentu małżeństwa (który często sprawowany jest w Ojczyźnie). Atmosfera podobna do duszpasterstwa w Polsce... We Włoszech spoty-

kamy dużo kobiet pracujących jako pomoc domowa i przy sprzętaniu, które korzystają z Mszy w języku ojczystym. Na Węgrzech pracujemy w stolicy kraju w Budapeszcie. Poza Holandią, naszym kapłanom w duszpasterstwie pomagają Siostry Misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej.

Ks. Wojciech Świątkowski SChr – prowincja Najświętszego Serca Pana Jezusa w Wielkiej Brytanii i Irlandii –

Prowincja Najświętszego Serca Pana Jezusa liczy obecnie 41 księży. Siedzibą Domu Prowincjalnego jest Manchester. Duszpastersko pracujemy we wszystkich dużych miastach i miasteczkach w Wielkiej Brytanii, a także w Dublinie w Irlandii. W ramach swojej misji prowadzimy także dwa domy opieki dla starszych Polaków: „Jasna Góra” i „Dom Polski”, w którym pracują również Siostry Misjonarki Chrystusa Króla.

Związki Towarzystwa Chrystusowego z Emigracją Polską w Wielkiej Brytanii zapoczątkowane zostały jeszcze przed II wojną światową. W 1938 r. Sługa Boży kard. August Hlond, mianował ks. Władysława Staniszeńskiego rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Londynie. Wkrótce do pomocy mu przybyło dwóch braci zakonnych. Po II wojnie światowej na Wyspach Brytyjskich osiedliło się ok. 200 tys. byłych żołnierzy i cywilów. Wśród nich ponad 120 polskich kapłanów. W tej grupie znalazło się kilku chrystusowców. W obchodzonym obecnie Roku Miłosierdzia warto podkreślić, że od 1970 roku prowadzimy duszpasterstwo przy pierwszym w Europie i w świecie kościele Miłosierdzia Bożego w Manchesterze.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. setki tysięcy Polaków przyjechało do Wielkiej Brytanii i Irlandii. Następuje dynamiczny rozwój ośrodków duszpasterskich. Powstają też nowe. Wzrasta liczba księży. W 2007 r. rozpoczynamy opiekę duszpasterską wśród Polaków mieszkających w diecezji Dromore (Irlandia Północna). A rok później pierwszy chrystusowiec przyjechał do Glasgow w Szkocji. W 2013 r. następuje kolejny etap duszpasterskiej ekspansji: ks. dr Stanisław Hajkowski SChr zostaje koordynatorem duszpasterstwa polskiego w Irlandii i rektorem kościoła św. Audoen’a w Dublinie.

W tym roku, więc mija 78 lat od rozpoczęcia postęgi duszpasterskiej naszego zgromadzenia w Zjednoczonym Królestwie. Zostały nam dwa lata przygotowań do obchodów 80-lecia pracy duszpasterskiej. Historia i rozwój prowincji NSPJ jest dowodem na niezwykle wycucie czasów i wizję naszego założyciela kard. Augusta Hlonda, który po powrocie z Kongresu Eucharystycznego w Dublinie, we wrześniu 1932 roku powołał do życia zgromadzenie opiekujące się polskim migrantami – Towarzystwo Chrystusowe. □



Centrum Stomatologiczne Dentylis Boulogne

DENTYLIS
www.dentylis.fr76 av. Edouard Vaillant
92100 Boulogne Billancourt
Linia metra nr 9,
stacja: Marcel Sembat
(wyjście: rue Rieux)Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg cennika Sécurité Sociale.
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).☎ 01.41.13.45.05
✉ boulogne@dentylis.frWspółpracujemy z większością mutuelles.
Konsultacje: od Pn - do Pt, 9.00 - 19.30

Mówimy po polsku

1286971

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)
do: Polski Południowej i Centralnej;
16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

Zaproszenie

Drodzy Rodacy.

W dniu 2 maja każdego roku obchodzimy Święto Polonii, Polaków żyjących po za granicami kraju i Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

Stowarzyszenie Obrońców Krzyża w Paryżu, przy współpracy ze Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów we Francji - Koto Paryż i Muzeum Wojska Polskiego, podjęło decyzję o zorganizowaniu „centralnych” uroczystości tego Święta - w dniach: 6 i 7 maja 2017 r. (sobota, niedziela).

Zapraszamy do wzięcia udziału w tychże uroczystościach wszystkie organizacje polonijne, stowarzyszenia i zespoły z terenu całej Francji.

Zgłoszenia prosimy przysłać na adres: Association des Defenseurs de La Croix: 221, rue de Belleville, 75019 Paris lub mailem: stow.obroncowkrzyzaparyz@hotmail.fr; kontakt tel. 06 12 19 79 13 (z Marią Jolantą Dzwigatą). Można również w tej sprawie kontaktować się z p. Stanisławem Aloszko - prezesem Federacji Polonii Francuskiej. Kontakt podany na stronie internetowej Federacji Polonii Francuskiej.

Zgłoszenia prosimy przysłać do 30 stycznia 2017 r. Patronat nad obchodami obejmie pan Stanisław Karczewski - Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, pan Dariusz Wiśniewski - chargé d'affaires Ambasady RP oraz pan Stanisław Aloszko, prezes Federacji Polonii Francuskiej.

Otrzymałam zapewnienie z Biura Prezy-



denta RP, że włączy się i ono w organizowanie naszych obchodów.

Szczegóły tych obchodów będziemy wspólnie ustalać z organizacjami biorącymi udział w tych uroczystościach (po zamknięciu listy zgłoszeń). □

W imieniu organizatorów
Maria Jolanta Dzwigata

Prezes Stowarzyszenia Obrońców Krzyża

Konkurs Wybitny Polak we Francji

Florek Entertainment przy współpracy z Ambasadą RP w Paryżu, Fundacją Teraz Polska z Warszawy i Polską Akademią Nauk w Paryżu ogłasza otwarcie IV edycji Konkursu Wybitny Polak we Francji.

Celem konkursu jest kreowanie pozytywnego wizerunku Polaków mieszkających we Francji, podkreślenie ich dokonań oraz wyróżnienie i promocja osób odnoszących sukcesy poza granicami Polski.

Wyłonieni przez Jury zwycięzcy zostaną uhonorowani podczas uroczystej Gali.

Konkurs przeprowadzony jest w pięciu kategoriach: Biznes - kandydatami mogą być osoby prowadzące udokumentowaną działalność gospodarczą; Kultura: - kandydatami mogą być zarówno osoby tworzące kulturę (kompozytorzy, pisarze, pueci, malarze itp., nawiązujący w swojej twórczości do Polski), jak również osoby działające na rzecz promocji kultury polskiej; Nauka - kandydatami mogą być osoby, które prowadzą działalność naukową

lub dydaktyczną w placówkach funkcjonujących we Francji; Osobowość - kandydatami mogą być osoby wyróżniające się aktywnością, zaradnością, inicjatywą, np. w życiu społecznym; Młody Polak - kandydatami mogą być osoby, które nie ukończyły 35 roku życia i odniosły sukces w jednej z powyższych kategorii lub których działalność w sposób pozytywny oddziałuje na lokalną społeczność i przyczynia się do budowy pozytywnego wizerunku Polaków i Polski wśród lokalnej społeczności.

Warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie formularza konkursowego i zapoznanie się z regulaminem. Konieczne jest też uzasadnienie nominacji i zebranie co najmniej pięciu podpisów osób popierających kandydaturę.

Zgłoszeń mogą dokonywać organizacje, stowarzyszenia i związki polonijne we Francji oraz osoby prywatne.

Wszyscy laureaci automatycznie kwalifikują się też do udziału w „Wielkiej Gali Finałowej - Teraz Polska”, która odbędzie się w Warszawie.

Formularze można również znaleźć na stronie internetowej florekentertainment.org. Prosimy o ich dokładne wypełnienie i przesłanie drogą elektroniczną na adres: konkurs@florekentertainment.org (do 31 marca 2017 roku). □

EDYCJA

IV

WYBITNY POLAK WE

FRANCJI

FLOREK ENTERTEAM

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” - 4 €); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „ustugi” - do 10 słów: - 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów - 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) - dopłata wynosi -1 € na tydzień („ustugi” - 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od **2200 € TTC**

Tel. **02 31 85 23 66** – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)

Tel. **02 31 78 25 93** – mówimy po francusku

Fax **02 31 34 98 93** | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



**DENTYSTKA POLSKA
DLA DZIECI i DOROSŁYCH**
Dr Mariola Tuliszkiewicz

01 42 33 30 58; 06 43 98 83 66
45, rue du Caire - 75002 Paris
Akceptuję CMU AME

Wszelaka pomoc prawna w administracji francuskiej.

Edyta - T. 06 22 72 26 68;
e-mail: edyta-anne@hotmail.fr

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien- dentiste

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
- CMU dzieci i dorośli; (mówimy po polsku)

Rozliczenia księgowo.

06 62 90 02 39

TRANSPORT:

- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.

Tel. 06 98 58 86 36

LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB i TOWARÓW DO POLSKI -
OLSZYNA, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

Guignicourt Maria Sosnowski -	35€
Haillicourt Zozynski Alise -	50€
Algrange Jan Warcholiński -	500€
Ronchamp Félix Steckiewicz -	100€
Leforest Monique Dziuba -	20€

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

- TŁUMACZENIA -

Stanisław Bocianowski - dr Prawa
- Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym
w Wersalu i Sądzie Kasacyjnym w Paryżu.

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż
Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

**- NAPRAWA KOMPUTERÓW, INSTALOWANIE
PROGRAMÓW, WYMIANA PODZESPOŁÓW.**

T. 06 98 42 59 75

**DÉMÉNAGEMENT - TRANSPORT - AUTOLAWETA
PRZEPROWADZKI, - WYWÓZ GRUZU**

Tel. 06 30 40 49 49

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

Masz problem z pićciem?

Może Anonimowi Alkoholicy pomogą!

Wykaz mityngów AA w Paryżu:

Niedziele godz. 17.00:

3, rue Rampal (kod: 9172), 75019 Paris, M° Belleville/;

Wtorki godz. 19.30:

18, rue Claude Lorrain; 75016 Paris, M° Exelmans/;

Środy godz. 19.30:

20, rue Legendre (2 piętro), 75017 Paris, M° Villiers/;

Czwartki godz. 19.30:

11, Ville St-Jacques (kod: 0911),
75014 Paris, M° Saint-Jacques.



Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików

Anonimowość jest podstawową za-
sadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel. 06 67 30 89 95

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i męż-
czyzn, na życie których wpływa picie
alkoholu członka rodziny lub bliskiej
osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą
wiele uczynić, aby pomóc zarówno so-
bie jak i osobie mającej problem z al-
koholem. **Spotkania odbywają się w**
każdy wtorek o godzinie 20
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu
- metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni
wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 3 (2663): 22. 1. 2017

Commission paritaire N°: 0520 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr, vkcat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): **Ks. Bogdan Brzyś** - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA - 2, rue du 19 mars 1962 - 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 11.1.2017

Inf. o prenumeracie na str. 3



TYLKO POLSKIE FILMY

Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl

TRWAM PROGRAM

23 - 29 stycznia 2017

PONIEDZIAŁEK 23 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Wieś to też Polska 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Vatican Magazine 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Felieton 11³⁵ Opowieść wiecznie żywa – film 11⁵⁰ Retrospekcja 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Dokument 13²⁰ Koncert życzeń 14¹⁰ Film 15⁴⁰ Dokument 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Św. na każdy dzień 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

WTOREK 24 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Reportaż 9⁴⁰ Reportaż 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Jak my to widzimy 10⁴⁵ Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Felieton 11⁴⁵ Dok. 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Reportaż 13⁴⁰ Dokument 13⁵⁰ Dok. 14⁰⁰ Mojżesz – film 15⁰⁰ Dok. 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Jestem mamą 16³⁰ Kalejdoskop Młodych 16⁵⁰ Aktualności WSKSiM 17⁰⁰ Dokument 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

ŚRODA 25 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Kalejdoskop Młodych 9²⁰ Aktualności WSKSiM 9²⁵ Dokument 9³⁵ Sanktuaria polskie 9⁵⁵ Św. na każdy dzień 10⁰⁰ Audyencja Generalna

11⁰⁰ Dokument 11²⁵ Felieton 11³⁵ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Dokument 13⁰⁰ Misjonarz Szczęścia – koncert 14⁰⁰ Dokument 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Dokument 17⁰⁰ Reportaż 17³⁰ Nieszpory – Bazylika św. Pawła za Murami 18³⁰ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

CZWARTEK 26 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Na zdrowie 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Dokument 9⁵⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁰ Felieton 11³⁰ Reportaż 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Reportaż 12⁵⁰ Dokument 13⁴⁵ Reportaż 14⁰⁰ Miłość odnajdzie cię wszędzie – film 15³⁰ Dokument 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Program rozrywkowy 16³⁵ Przegląd tygodnika Źródło 16⁴⁰ Reportaż 17²⁵ Przegląd tygodnika Niedziela 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

PIĄTEK 27 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9¹⁰ Program rozrywkowy 9³⁵ Św. na każdy dzień 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Felieton 11³⁵ Reportaż 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Koncert 14⁰⁰ Dokument 15⁰⁰ Koronka do Bożego Miłosierdzia 15²⁰ Mocni w wierze 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰

Siódmy sakrament 16³⁵ Dokument 17⁰⁰ Film 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18⁵⁵ Przegląd tygodnika Niedziela 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

SOBOTA 28 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8⁵⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Telewizyjny Uniwersytet Biblijny 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Felieton 10³⁰ Św. na każdy dzień 10³⁵ Polski Punkt Widzenia 11⁰⁰ Dla dzieci 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Warto zauważyć 12⁵⁰ Film 13²⁰ Siódmy sakrament 13⁴⁵ Informacje 14⁰⁰ Film 14⁵⁰ Reportaż 15¹⁵ Reportaż 15³⁰ Plan naszego ojca 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ W Naszej Rodzinie 17⁰⁰ Z PE 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Przegląd tygodnika Niedziela 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

NIEDZIELA 29 STYCZNIA

8⁰⁰ Słowo Życia 8⁰⁵ Polski Punkt Widzenia 8³⁰ Z PE 9⁰⁰ Dla dzieci 9¹⁵ Felieton 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Msza Św. 10³⁰ Przegląd tygodnika Niedziela 10³⁵ Dla dzieci 11⁰⁵ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Wieś to też Polska 13³⁰ Papież Polak do Rodaków 14¹⁰ Film 15⁴⁵ Św. na każdy dzień 15⁵⁰ Dokument 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dokument 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Retrospekcja 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Film. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

GŁOS
KATOLICKI
PRZYJACIELE

Mme Sene Matgorzata -	70€
Mme Piotrowicz Władysława -	100€
Mme Gerard Anna -	100€

Mme Kamiński Sabine -	70€
Mme Piotrowski Bronisława -	70€
Mme Stolarski Teresa -	80€

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK Cytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

23 - 29 stycznia 2017

PONIEDZIAŁEK 23 STYCZNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Dybowski – dokument 11³⁵ Widowisko 12²⁵ Krótka historia 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Ranczo – serial 14²⁰ Oczy w oczy 14⁵⁰ 1200 Muzeów – reportaż 15²⁰ Smaki polskie – magazyn 15⁴⁰ Brawo polski! – magazyn 15⁵⁵ Sonda z 16³⁰ Galeria – serial 16⁵⁵ Supetkowe ABC – magazyn 17²⁰ Krótka historia 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Nad Niemnem – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ O mnie się nie martw – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22¹⁰ Rozmowa Polonii 22²⁵ Halo Polonia – magazyn 23¹⁵ Wielki zapomniany – dokument 0¹⁰ Tańczący z naturą – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Supetkowe ABC – magazyn 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 24 STYCZNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Polonia 24 11²⁵ Rozmowa Polonii 11⁴⁰ Halo Polonia – magazyn 12²⁵ Krótka historia 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Strażacy – serial 14²⁵ Wielki zapomniany – dokument 15²⁵ Zakochaj się w Polsce – magazyn 15⁵⁵ Sonda z 16³⁰ Galeria – serial 16⁵⁵ W Krainie Baśni – serial 17²⁰ Krótka historia 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Niedziela z Jackiem Braciakiem 18⁴⁰ Pod Tatrami 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Flesz historii – reportaż 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22¹⁰ Rozmowa Polonii 22²⁵ Halo Polonia – magazyn 23¹⁵ Program rozrywkowy 23⁴⁵ Ktokolwiek widział ktokolwiek wie – magazyn 0¹⁵ 1200 Muzeów – reportaż 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Polska z Miodkiem – felieton 1¹⁵ W Krainie Baśni – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 25 STYCZNIA

7⁰⁰ Program ekumeniczny 7³⁰ ABC wszystko wie – dla dzieci 7⁴⁵ Mój zwierzyniec – magazyn 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Polonia 24 11²⁵ Rozmowa Polonii 11⁴⁰ Halo Polonia – magazyn 12²⁵

Krótka historia 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ O mnie się nie martw – serial 14²⁵ Rok 1863 – dokument 15²⁵ Tańczący z naturą – dokument 15⁵⁵ Astronarium – magazyn 16³⁰ Galeria – serial 16⁵⁵ Moliki książkowe – magazyn 17⁰⁵ Mój zwierzyniec – magazyn 17²⁰ Krótka historia 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Kwartet – magazyn 18²⁵ Studio Wschód – publicystyka 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Egzamin z życia – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22¹⁰ Rozmowa Polonii 22²⁵ Halo Polonia – magazyn 23¹⁵ Rok 1863 – dokument 0²⁰ Studio Wschód – publicystyka 0⁵⁰ Galeria – serial 1²⁰ ABC wszystko wie – dla dzieci 1³⁵ Mój zwierzyniec – magazyn 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 26 STYCZNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Polonia 24 11²⁵ Rozmowa Polonii 11⁴⁰ Halo Polonia – magazyn 12²⁵ Krótka historia 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁰ Egzamin z życia – serial 15¹⁵ Wilnoteka – magazyn 15³⁵ Las Story – reportaż 16⁰⁰ Jak to działa – magazyn 16³⁰ Galeria – serial 16⁵⁵ Załoga Eko – magazyn 17²⁰ Krótka historia 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Naszaarmia.pl – magazyn 18²⁰ Dybowski – dokument 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne ekstra 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Komisarz Alex – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22¹⁰ Rozmowa Polonii 22²⁵ Halo Polonia – magazyn 23¹⁰ Humor w odcinkach – rozrywka 23⁴⁰ Warto rozmawiać – publicystyka 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Polska z Miodkiem – felieton 1¹⁵ Załoga Eko – magazyn 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 27 STYCZNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Polonia 24 11²⁵ Rozmowa Polonii 11⁴⁰ Halo Polonia – magazyn 12²⁵ Krótka historia 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Na sygnale – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁵ Komisarz Alex – serial 15²⁰ Warto rozmawiać – publicystyka 16²⁰ Okrasa łamie przepisy – maga-

zyn 16⁵⁵ Domisie 17²⁰ Krótka historia 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Racja stanu 18²⁵ Było nie minęło 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵ Wolny Ekran – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22¹⁰ Rozmowa Polonii 22²⁵ Halo Polonia – magazyn 23¹⁵ Program rozrywkowy 0¹⁵ Racja stanu 0⁴⁵ Las Story – reportaż 1¹⁵ Domisie 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 28 STYCZNIA

7³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁵ Polonia 24 11⁰⁵ Rozmowa Polonii 11²⁰ Halo Polonia – magazyn 12¹⁰ Ojciec Mateusz – serial 13⁰⁵ Na dobre i na złe – serial 14⁰⁵ Program rozrywkowy 15⁰⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15³⁰ Tańczący z naturą – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Widowisko 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ Strażacy – serial 21⁴⁰ Moja krew – dramat 23²⁰ Program rozrywkowy 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 29 STYCZNIA

8¹⁰ 1200 Muzeów – reportaż 8⁴⁰ Smaki polskie(2) – magazyn 9⁰⁵ Wolny Ekran – magazyn 9²⁰ Polska z Miodkiem – felieton 9³⁰ Ziarno – magazyn 10⁰⁰ Tajemnice dzikich zwierząt 10¹⁵ Program muzyczny 10⁵⁰ Hotel pod żyrafą i nosorożcem – serial 11⁴⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Zimowa jazda 13⁰⁰ Msza Święta – kościół św. Stanisława Kostki Płock 14²⁰ Program rozrywkowy 14⁵⁰ Big Bang – komedia 16³⁰ Rodzinka.pl(2) – serial 17²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Oczy w oczy 19²⁵ Tajemnice dzikich zwierząt 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Ranczo – serial 21⁴⁰ Dotknięcie ręki – film 23²⁰ Program rozrywkowy 23⁵⁵ Zakochaj się w Polsce – magazyn 0²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0³⁵ M jak miłość – serial 1²⁵ Tajemnice dzikich zwierząt 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

Bój się Boga!

str. 2



Stanisław Wyspiański - „Bóg Ojciec” (fragment) - Kraków, kościół Franciszkanów